

Prenumerata „Kur. War.”
wynosi: w Warszawie rocznie
rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop.
40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; mie-
sięcznie kop. 40; za odosłanie do
domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kan-
torze Redakcji kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

**Na prowincji i w Cesar-
stwie** wynosi rocznie Rs. 8,
(w tem mieści się już opłata
pocztowa za przesyłkę kop. 96,
oraz za opakowanie i Ekspedy-
cję Rsr. 2 kop. 24).
Prenumerata przyjmuje się
rocznie, półrocznie i kwartalnie

ROK PIĘDZIESIĄTY PIERWSZY.

Dziś: Ś-go Teofila Biskupa.
Jutro: Ś-go Witalisa Męczennika.
Sobota: Ś-go Piotra Męczennika.
Niedziela: Ś-tej Katarzyny Seneńskiej.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 40.
Zachód „ „ 7 „ 16.
Długość dnia godzin 14 minut 36.
Przybyło „ „ 6 „ 58.

Poniedziałek: Ś-tych Filipa i Jakóba.
Wtorek: Ś-cho Anastazego B. i Zygmunta.
Środa: Znalezienie Ś. Krzyża i Ś. Aleksandra.
Czwartek: Ś. Florjana Męczennika i Moniki.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

— *W rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Po-
licji Wykonawczej za Nr 103 wydanym, zamieszczono:*
Z powodu upływu terminu rocznego od czasu pozyskania
numerów na dorożki, utrzymujących takowe, polecam opatrzyć
w nowe numera na bieżący 1871 rok przepisane; wkładam
zatem obowiązek na Kommissarzy Policji Wykonawczej dopil-
nować, ażeby wyż wzmiankowane powozy, wysyłane dla za-
robkowania po mieście, z dniem 1 (13) maja, posiadali już
nowe numera.

Przy wydawaniu kwalifikacji właścicielom powozów, Kom-
missarze zwracać mają baczną uwagę, nietylko na stan ekwi-
paży ale i na konie, uprzęż i liberję powożących, stosownie
do ustanowionej na ten cel formy, a nadto dopilnować, aże-
by za jednym numerem kilku dorożek nikt nie utrzymywał
i nieważyl się używać fałszywych lub też zeszlórocznych
numerów.

Po dopełnieniu rewizji dorożek, powozów i karet i wyda-
niu kwalifikacji, mających zamiar utrzymywać takowe i wy-
syłać na miasto do wynajęcia, Kommissarze oznajmia każde-
mu z nich, ażeby z kwalifikacjami takowemi i numerami zes-
zlórocznemi zgłosili się do zarządu Policji, dla zaopatrzenia
się w nowe numera, uprzedziwszy ich przytem, że bez oka-
zania w zarządzie Policji starego numeru, nikt nie otrzyma
nowego.

Na bieżący rok, dla dorożek, przysposobione są numera
owalnego kształtu, ciemno-wiśniowym kolorem pomalowane,
na których z jednej strony nakładany metalowy numer, a pod
numerem wytłoczona cyfra „1871“ r. b. oznaczająca, na od-
wrotnej zaś stronie, wypisany jest numer czarną farbą.

Dostrzeżeni dorożkarze z fałszywymi lub zeszlórocznemi
numerami, mają być zatrzymywani i odsyłani do zarządu
Policji.

Nie zalecnie od tego Kommissarze obowiązani są upre-
dzić blacharzy, lakierników i malarzy, ażeby żaden z nich
nie ważył się reperować, malować lub też przyspasiać nu-
mera dorożkarzkie bez upoważnienia zarządu Policji, gdyż
za przekroczenie powyższego przepisu, winni pociągnięci bę-
dą do surowej wedle prawa odpowiedzialności.

Każden z utrzymujących dorożki, otrzyma nadto właściwe
nowe numera, dla przytwierdzenia takowych z obydwóch
stron koła i z tyłu powozu w miejscach wskazanych.

Przytem nadmieniam, że mieszkańcy zawiadomieni zostają
za pośrednictwem Gazety Policijnej, ażeby powożącym do-
rożkami numerów nie odbierali, albowiem każda osoba przy
najmowaniu, w razie pretensji do dorożkarza, powinna ogra-
niczyć się na zapisaniu numeru dorożki, w celu wniesienia
skargi do zarządu Policji, gdzie po rozpatrzeniu skargi, bez-
zwłocznie otrzyma satysfakcja. Nadto, polecam Kommissar-
zom zawiadomić właścicieli dorożek, że stosownie do § 13
przepisów wydanych dla dorożkarzy, każden z nich jest obo-
wiązany w ciągu roku za otrzymaniem wezwania, dostarczyć
od każdej dorożki po jednym wozie z uprzężą, w przeciagu
trzech dni na szarwark, dla wywożenia ładu i niezystości
z ulic, lub też dla innej miejskiej potrzeby; każden więc wła-
ściciel dorożki, powinien mieć zwyczajny wóz, dla niezwo-
dnego wykonania wzmiankowanej powinności na pierwsze za-
żądanie, w przeciwnym bowiem razie, winny pociągnięty zo-
stać do kary pieniężnej, określonej przepisami policyjnemi.

O zmianie numerów przy omnibusach, nastąpi oddzielne
rozporządzenie.

Polecam również Kommissarzom, oznajmić wszystkim utrzy-
mującym dorożki, omnibusy, bryczki Pragskie i furgony, że
ogólny przegląd dopełnionym zostanie przezemnie osobiście
około 15 (27) maja r. b. (G. Polic).

— *Naczelnik Kancelarji Banku Polskiego*, podaje
do powszechnej wiadomości, że w dniu 24 kwietnia
(6 maja) r. b., o godzinie 12-iej w południe odbędzie
się w Banku Polskim publiczne sprawozdanie z czyn-
ności tegoż Banku za rok 1870. — Radca Dworu pod-
pisano) *J. Makulec.*

(d) W ostatnim numerze „Gazety Lekarskiej“ po-
mieszczone jest krótkie streszczenie opisu działania
kwasu karbolowego czyli fenilowego przeciw zimnicy.

Nie idzie nam wcale o teoretyczne poglądy na tę
chorobę, zwaną u nas powszechnie febrą, obchodzi to
czystą naukę; w medycynie praktycznej zastosowanie jej
prawd, zarówno jak sposoby leczenia uznane za dobre
tylko na drodze doświadczalnej, choćby nie wytłuma-
czone, albo nawet zostające w sprzeczności z dotych-
czasowemi zasadami, ważniejszą grają rolę niż teorie
i poglądy. Ważniejszym celem jest utrzymanie zdro-
wia ludzkiego, niż wyrozumowanie sposobu leczenia i
dojście do prawdy naukowej.

Otóż czytamy od lat dwóch przeszło po dziennikach
naukowych zagranicznych o stanowczem leczeniu zim-
nicy, gorączki tyfoidalnej, malaryi a nawet tyfusu i
cholery, za pomocą kwasu fenilowego v. karbolowego,
o zdumiewających uleczeniach całych miast i osad, jak
np. na wyspie Św. Maurycego (na wschód Madaga-
skaru) w mieście Port-Louis; u nas tymczasem nie
nie słyhać o zastosowaniach tego potężnego środka
lecniczego, jakim się okazał dla mnóstwa chorób kwas
fenilowy.

Rozmawialiśmy o tym przedmiocie w tych dniach
z jednym z tutejszych lekarzy. Na uwagi nasze odpo-
wiedział on ogólnikami, że to jeszcze nie zupełnie pe-
wne są rzeczy, że wiele doświadczeń wykonanych za
granicą zwłaszcza przez włoskich i niemieckich leka-
rzy, okazało się błędnymi i t. p.

Przekonania tego rodzaju dość są niestety rozpo-
wszechnione wśród naszych lekarzy i ztąd to pocho-
dzi owa powolność w stosowaniu u nas nowych spo-
sobów leczenia. Pojmujemy aż nadto dobrze, że zbyt-
ni pośpiech jest niewłaściwym, bo tu idzie o życie
ludzkie, ale gorszem może jeszcze jest przywykanie
do rutyny.

Czytamy od lat kilku parę tutejszych lekarskich
pism i spotykamy się w nich ciągle z temi samemi
kilkoma zaledwie nazwiskami z dawniejszych lekarzy,
resztę współpracowników tych pism stanowią ludzie
młodzi nie cieszący się jeszcze obszerną praktyką i
dopiero na nią pracujący. Ci zatem, którzy mają naj-
większą i najłatwiejszą sposobność przyczynienia się
do postępu nauki, najmniej albo raczej wcale nic dla
niej nie robią. To smutne.

Wróćmy do zimnicy i przytoczmy wnioski jakie
wyprowadzono z dotychczasowych badań i doświad-
czeń nad leczeniem tej tak rozpowszechnionej u nas
choroby, a które podaje w „Gazecie Lekarskiej“ Dr
W. Mayzel.

Przedewszystkiem kwas fenilowy okazał się wybor-
nym środkiem leczącym zimnicę nawet w wypadkach
zadawnionych, nie ustępujących od użycia chininy, po-
wtóre do osiągnięcia skutku występującego *predko* i
na *pewno*, wystarcza mała ilość kwasu fenilowego nie
obciążająca żołądka ani kiszek, ani w jakikolwiek
bądź sposób *szkodząca* organizmowi (dawka dostate-
czna wynosi 4 1/2 grana). Dodać trzeba, że kwas feni-
lowy jest 35 razy tańszy od używanej dotychczas
przeciw febrze chininy, można więc nim leczyć nawet
najuboższych.

Spodziewać się po tem wszystkim należy, że febra
v. zimnica, zupełnie zniknie, podlegać jej będą ci tylko
jeszcze chyba, którzy niechęć się wyleczyć, a trzeba
wiedzieć, że i tacy się znajdują, mianowicie wśród wło-
ścian.

— Donosiliśmy przed kilku dniami o zamiarze zało-
żenia wychowalni jedwabników przy tutejszym Ogro-
dzie botanicznym. Obecnie możemy dodać pewne
szczegóły w tym względzie nieobojętne dla miłośni-
ków jedwabnictwa pragnących obznajmić się z jego
różnemi czynnościami.

Wychowalnia zostawć będzie pod nadzorem pana
Adolfa Boguckiego znanego z odczytów o jedwabnic-
twie. Urządzona ona będzie tak, że w niej będą się
mogli obznajmiać i wprawiać nie tylko miłośnicy, ale
i ci którzy by pragnęli z chowu jedwabników zrobić
sobie specjalność i przyjmować potem odpowiednie
obowiązki u ziemian życzących sobie urządzić jedwa-
bnictwo jako stałą a pewną gałąź przemysłu.

Kampanja jedwabnicza to jest czas od wyklucia się
jedwabników do ich śmierci wynosi zaledwie półtora
miesiąca mianowicie od końca maja do pierwszych dni
lipca. Ten też czas wystarcza najzupełniej do wykształ-
cenia praktycznego chodownika jedwabników.

Nie jeden zapewne z obywateli wiejskich zapragnie
przysposobić do przyszłej swej wychowalni jedwabni-
ków uzdolnionego oficjalistę, otóż należałoby wybra-
nych do tego ludzi przysłać do Warszawy na czas
kampanji jedwabniczej. Od nich z kolei uczyliby się
w tem inni i wkrótce w kraju nie brakowałoby już
dobrych praktyków tej ważnej w przyszłości gałęzi
przemysłu.

Dla bliższego porozumienia się osób interesowa-
nych p. Boguckim, podajemy jego adres: ulica Wiejska
Nr. 10.

— W Toruniu, rodzinnem mieście Samuela Bogu-
miła Lindego, podobnie jak u nas uczczono uroczy-
stym obchodem setną rocznicę urodzin znakomitego
uczzonego. Uroczystość ta odbyła się w sali Strzel-
nicy, w wigilję daty urodzin, to jest w dniu 23 b. m.
W sali na wzniesieniu ustawiono popiersie Lindego
nadesłane w darze od córki Lindego, pani Góreckiej.
Obchód rozpoczął się o godzinie 5-tej po południu

odśpiewaniem pieśni Ś-go Wojciecha: „Bogarodzico.“
Po wykonaniu śpiewu, jeden z obecnych odczytał mo-
wę, w której wyluszczył zasługi Lindego i szczegóło-
wo zastanawiał się nad wielkopomną pracą jego: „Sło-
wnikiem Języka Polskiego.“ Następnie członkowie
Towarzystwa filharmonijnego Ś-tej Cecylii, odśpiewali
umyślnie na ten dzień napisaną cztero-głosową pieśń.
Zakończono obchód powtórzeniem na żądanie obec-
nych, pieśni: „Bogarodzico.“

— W drugiej połowie przyszłego miesiąca, rozumie
się jeżeli pogoda i ciepło sprzyjać temu będą, mają
zacząć kursować podobnie jak w latach poprzednich,
pociągi spacerowe, do Skierniewic i stacji pośrednich.

— Jutro w sali Resursy Okywatelskiej o godzinie
8-iej wieczorem, odbędzie się koncert p. Pawła
Schlöttera

— Słyszeliśmy, że w Warszawie zawiązuje się to-
warzystwo mające skupować i przerabiać do dalszego
użytku surowe skóry, które dotąd wywożone były za
granicę, a głównie do Niemiec, zkad dopiero jako
materjał przygotowany dla rymarzy, szewców i ręk-
awiczników, powracały do nas zdwojone w wartości.
Jeżeli przyjdzie do skutku zamiar utworzenia tego
towarzystwa i założenia pomocniczych fabryk, a mia-
nowicie garbarni wyprawiających grubsze i cieńsze
skóry, przygotowywanie skór lakierowanych i innych
na obuwie i inne wyroby; przemysł krajowy zyska
na tem niezmiernie summy wychodzące dotąd za grani-
cę, a setki ludzi znajdzie zatrudnienie i kawałek
chleba.

— Pioruny zaczynają już zabierać swe ofiary; dnia
1 bieżącego miesiąca zabity nim został w czasie burzy
Franciszek Zięba, włościanin wsi Wolicy, w powiecie
kaliskim.

— Pan Coupier, podprefekt w Vigar, zrobił spo-
strzeżenie zdaje się bardzo ważne dla hodujących jed-
wabniki, mające usunąć tak rozpowszechnioną choro-
bę między temi pożytecznemi zwierzątkami, zwaną
gattyną.

Zastanawiając się pilnie nad przebiegiem tej choro-
by, przekonał się, że smoła gazowa zachowuje gąsienice
od takowej. Dostrzegł on z jednej strony, że
zdrowe robaki, wychowane w atmosferze zawierającej
parę z tej smoły gazowej, nie ulegały zupełnie choro-
bie i z drugiej, iż robaki tą chorobą zarażone, pocho-
dzące ze złego nasienia lub z urodzenia już zarażone,
przez wyizwy tej pary wyleczone bywają.

Użycie środka tego jest bardzo łatwe, dosyć iest po-
stawić w wychowalni talerze, na których znajduje się
smoła pochodząca z fabryki gazu do oświetlenia. Wy-
datek także bardzo mały. Kilka takich talerzy poro-
zstawiać po kątach, a po wyparowaniu, które się bar-
dzo powoli odbywa znów nalać smoły i tak postępować
przez czas chowu.

— Ze sprawozdania „Dziennika Warszawskiego“,
„O gminach miejskich w kraju tutejszym“ dowiadu-
jemy się: że na ogólną ilość 2,800 szkół początko-
wych, znajduje się w 1337 gminach wiejskich, tako-
wych szkółek 1412. Uczących się dzieci było 121,633.

Stosunkowo do ludności ogólnej kraju tutejszego
(5,789,369), według powyższych wiadomości wypada
na 17,850 mieszkańców po jednej szkółce, początko-
wej i po jednym uczniu na 41 ludności. Zapewnie sto-
sunek ten w przyszłości będzie bardziej zadawalnia-
jącym, bo i obecnie do powyższego obrachunku nie
wtrąciliśmy liczby młodzieży uczęszczającej do wyż-
szych zakładów naukowych i pensji prywatnych, oraz
pobierających początkowe nauki w domu.

Wszystkich parafji katolickich znajduje się 1638,
unickich 262. Wszystkich kass oszczędności, pożycz-
kowych istnieje w gminach 170 z kapitałem zakłado-
wym 103,930 rs. Średnio przypada na kassę 611 rs.
35 kop. Pożyczki udzielają się na zastaw, gruntu osza-
cowanego według os. bnej taksy, średni szacunek morga
w królestwie wynosi 24 rs. 24 k., a średnia wyso-
kość pożyczki 6 rs. 19 kop. Najwyższy szacunek morgu
w powiecie kutnowskim 45 rs. któremu odpowiada
maximum pożyczki 11 rs. 25 kop., najniższe w po-
wiecie Biłgorajskim 11 rs. 25 k., *minimum* pożyczka
2 rs. 75 kop.

— P. Franciszek Gumowski współpracownik „Opiekuna domowego,” objął obowiązki redaktora tego pisma.

— W końcu przyszłego tygodnia odbyć się mają na polach mokotowskich ciekawe wyścigi: człowieka z końmi. Szybko biegacz pan Chrzanowski—znany z wystąpień swych zeszlorocznych na placu Ujazdowskim, obecnie stawia następną zakład: 2-wu wiorstowa odległość szranek wyścigów konnych ma być obiezoną 9 razy, cała droga wynosić zatem będzie 18 wiorst, czyli przeszło półtrzeciej mili; pan Chrzanowski pozwala wypełnić zakład, jadąc konno lub biegnąc piechotą. Wyścigi szybko biegacza z końmi nie są u nas nowiną, ale na tak wielkiej przestrzeni nigdy one się jeszcze nie odbywały, zapewne ściągają one zatem licznych ciekawych. Dzień wyścigów jeszcze nieoznaczony, ale zapewne odbędą się one 7 lub 8 maja, jako w dni świąteczne.

— Przykłady nadzwyczajnego apetytu u ludzi przechodzącego czasem aż w żarłoczność, nie są bynajmniej rzadkie. Każdy z nas zapewne zna osoby cieszące się w tym zakresie pewną sławą. Niektóre z nich wyrobiły sobie jeszcze w tej specjalności specjalność: jeden jedzący zresztą umiarkowanie, zjada z wielką łatwością półmiskę klusek, drugi łyka tuzinami butersznyt, inny znowu pochłania bez liku pączki i t. d. Są jednak i tacy, którzy jedzą wszystko bez wyjątku w ogromnych ilościach. Tacy budzą zazwyczaj podziwienie we współbiedniakach, a strach w gospodyni domu.

Anegdotek i opowiadań o prawdziwych wypadkach nadzwyczajnej żarłoczności znamy wszyscy wielkie mnóstwo i zdawałoby się, że o coś nowego w tym względzie chyba już bardzo trudno. Tymczasem w tych dniach w jednym z tutejszych domów zdarzył się wypadek wcale oryginalny.

Kucharka przybyła do służby w początkach bieżącego miesiąca objawiała niezmierny apetyt do zup kwaśnych. Ile tylko razy dawano je na obiad, tylekroć waza była jakoś skąpo nalana. Nie szukano przyczyny tego. Nareszcie pewnego razu gospodyni rozlewając zupę na telerze, spostrzegła w wazie jakiegoś robaka. Naturalnie zupę zlaną napowrót do wazy i zwrócono do kuchni z należytem zganieniem kucharki.

W kilka dni potem powtarza się znowu to samo: w zupie pływają pająki. Rozpoczęto badanie i oto czego się dowiedziano.

Zwolenniczka kwaśnych zup dla otrzymania jak największej ich porcji z początku ulewała ich sobie przed podaniem na stół, niezadawalając się tem jednak, później umyślnie wrzucała do zupy pająka lub jakiego robaka, by cała zupa nietknięta wróciła do kuchni, gdzie dopiero następowało spożycie zupełne. Mniejsza o pająka i burę od pani, dość że zupy była obfita.

Pomysł był praktyczny i oryginalny i powodzenie miało zawsze zapewnione, gospodyni jednak, pragnąc widać także czasem zjeść zupę, wydalila natychmiast dowiepną kucharkę.

— Dwa poemata Aleksandra Kraushara „Arion z Koryntu” i „Tytan” w przekładzie na język czeski, zamieszczonymi zostały w czasopiśmie literackim „Kvety” wydawanem w Pradze.

— Jutro o godzinie 1szej minut 12 z rana przypada pierwsza kwadra księżycza.

— Słyszeliśmy że panna *Büdel-Adami*, prima-donna Cesarskiego Maryjskiego Teatru w St Petersburgu wystąpi na naszej scenie w trzech operach: „Traviata” „Faust” i „Lunaticzka”.

— Pan Józef Rychter b. artysta tutejszych teatrów, po dwóch miesiącach nieobecności powrócił z Poznania z wycieczki artystycznej.

— Muzeum, za którego zwiedzanie w Warszawie P. Präuscher po 50 kopiejek pobierał od osoby, w Wiedniu w Praterze widzieć można za 10 krajcarów.

— Komitet Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego uprasza członków założycieli towarzystwa o zebranie się w lokalu towarzystwa w niedzielę dnia 30 kwietnia o godzinie 11-tej przed południem w celu balotowania na przyjęcie osób, które objawiły chęć wstąpienia do grona towarzystwa; zechcą również przybyć członkowie towarzystwa, którzy kandydatów przedstawili.

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach osób: w teatrze Wielkim 639; w teatrze Rozmaitości 317; na koncercie w reursie Obywatelskiej 143.

— W dniu onegdajszym, pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych mężczyzny 2, kobiet; na cmentarzu katolickim mężczyzny 4, kobiet 2, dzieci 8; na cmentarzu ewangelicko-augsburskim i reformowanym mężczyzny —, kobiet 1; na cmentarzu starozakonnych mężczyzny —, kobiet 1. (G. Polic).

— W dniu onegdajszym, przyjechało do Warszawy osób 181, wyjechało zaś 182.

— W dniu onegdajszym w cyrkule Nowosiwskim, Aleksander Cymbalski cieśla, pracując przy budowie domu pod Nr 1348, przypadkowo spadł z wysokości sześciu sażeń i stłukł sobie krzyż i prawy policzek. Odesłano go do szpitala Dzieciątka Jezus.

— Starsi Gielży Warszawskiej zawiadamiają, że zebrania giełdowe z dniem 1-go maja 1871 r. to jest od poniedziałku, odbywać się będą w rotundzie bankowej.

(Art. nad.) W dniu 1 stycznia r. b., przy ulicy Browarnej pod Nr 2732, Marjanna Białkiewicz wydała na świat troje dzieci to jest dwóch synów i jedną córkę, które się do dziś dnia chowają przy dobrem zdrowiu. Dla przyścia w pomoc ubogim rodzicom składam rs. 1 odwołując się do łaskawych serc miłosiernych.

M. F.

— Na Instytut Głuchoniemych przeznaczają się dołączeni przy niniejszem ogłoszeniu pierścionek z turkusem i dwiema perłami, ofiarowany przez A. S. szóstej już z rzędu pannie na zaręczyny, która licząc na prawość charakteru zaręczającego się zaufała, — a spotkała się niestety z pozłacanym blaskiem uczciwości.

S. K.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego”, od Ed: Pl: rs. 1, i od A. W. rs. 6, dla chromej na szczudło. — Złożono oraz od Tereni 6,000 marek, od Wandalina marek 60, od Józji O. marek 340, od T. E. marek 77, i od Marji R. marek 50.

— Na szczudło dla młodej panienki, o której doniesiono w Nrze 92 Kurjera Warszawskiego, złożono rs. 12 od G. L. W.

Orszaku J. C. Mości Jenerał Major książe *Imeryński*, wyjechał do Petersburga.

+ **Albin Geneli**, Kupiec i Obywatel tutejszy, Sędzia Trybunału Handlowego, dnia 26 b. m. zmarł w Meran. O dniu sprowadzenia zwłok z zagranicy i nastąpić mającym pogrzebie, później doniesieniem będzie.

—2904—

† Wczoraj, o godzinie 3ej rano, po długiej chorobie, zakończyła życie, przeżywszy lat 19, s. p. Marja z **Mottier Oprządkiewicz**. W najgłębszym smutku pogrążony mąż, rodzina, oraz siostry, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z domu pod Nr 3, przy ulicy Mazowieckiej, jutro o godzinie 3ej z południa, na cmentarz ewangelicko-reformowany.

—2883—

— Pozostała wdowa i rodzina po zmarłym w d. 22-m b. m., s. p. Ludwiku-Władysławie Piwowarskim, Doktorze medyc., składa niniejszem serdeczną podziękę JKs. kanonikowi Dziaskowskiemu, księdom kościoła Św. Anny, również księżom: Podolskiemu, Kubiakowi, Dydzińskiemu, Dobrowolskiemu i Żebkowskiemu, za uczucie przyjaźni, którem powdowani, odprawili nabożeństwo za duszę najdroższego męża, najlepszego syna i brata; oraz odprowadzili zwłoki jego do grobu. Oby wam czcigodni kapłani, jako też wszystkim przyjacielom zmarłego, i całej pobożnej publiczności, licznie zebranej na modlitwę i cypartację, Bóg był nagrodą, jak wy staliście się pogrążonym w żalu sierotom pociechą.

—2878—

Juljanna Piwowarska.

∞ W dniu wczorajszym w kościele parafjalnym Ś-go Aleksandra, wobec licznie zebranych krewnych i przyjaciół, odbył się obrzęd zaślubin **W. Antoniego Turkiego**, inżyniera Drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, z panną **Eufemją Sienicką**. Błogosławił ks. kanonik Franciszek Sienicki, dziekan sochaczewski.

—2906—

∞ Wczoraj wieczorem o godzinie w pół do 9-tej, w kościele ewangelicko-augsburskim przy ulicy Królewskiej, ks. pastor Bartsch, pobłogosławił związek małżeński między p. **Ludwikiem Lilpop**, obywatelem i właścicielem zakładu zegarmistrzowskiego, synem niegdyś Franciszka i żyjącej małżonki jego Amelji z Andersów, a panną **Jadwigą Pauliną Troschel**, córką Wilhelma b. artysty Opery polskiej tutejszej, i małżonki jego Wilhelminy z Sennewaldów. Artyści Opery przed rozpoczęciem aktu ślubnego, wykonali: „Veni Creator.”

— Sezon opery włoskiej w Petersburgu, zacznie się 11-go października, a kończy 27-go lutego roku 1872. Jak w zeszłym tak i w tym będą 4 abonamenta, każdy po 20 przedstawień. Pierwszy mić będzie poniedziałki, drugi środy, trzeci piątki, ostatni soboty. Cena abonamentu zostaje taż sama; na niektóre tylko przedstawienia wyższa o 10 procent. Oto personel opery włoskiej. Prime donne: pp. Adeline Patti (na 3 miesiące), Lucca, Benza, Volpini (każda na miesiąc) Artót (na 2 miesiące) i Sinico. Primodonne contralti: pp. Scalchi (na 3 miesiące) i Trebelli (na miesiąc). Primi tenori: pp. Tamberlik albo Nicolini (na 2 miesiące), Marini (na 1 miesiąc) i Corsi. Primi bariteni: panowie Faure lub Cotogni lub Grazani, Rotti, Padilla (każdy na 2 miesiące). Primi basso: pan Bagagiolo i jeszcze jeden basista. Dyrektor muzyki pan Ardit; reżyserem głównym pan Merelli; zwyczajnym, p. Ferrero. Repertoar obowiązkowy stanowią będą opery: „Romeo i Julja”, „Gou-

no’da”, „Mignon”, Thomasa; „Żydówka”, Halevego; „Wolny Strzelec”, „Oberon”, Webera; „Sroka złodziej”, „Zora”, Rossini’ego; „Fenella”, Auber’a. Opery: „Don Juan”, Mozarta; „Cyrulik Sewilski”, „Wilhelm Tell” i „Otello”, Rossini’ego; „Lunaticzka”, „Purytanie”, Bellini’ego; „Zucja z Lamermooru”, „Linda”, „Don Pasquale”, „Córka Regimentu”, „Poljeukt”, „Napój miłosny”, Donizetti’ego; „Rigoletto”, „Traviata”, „Bal maskowy” i „Trovatore”, Verdi’ego; „Faust”, Gounod’a; „Fra-Diavolo”, Auber’a; „Afrykanka”, „Hugonoci”, „Odpust w Ploermel”, Meyerbeer’a.

— Niedawno w Odesie zdarzył się wypadek, który tam nie mało narobił hałasu. Niejaki p. N. człowiek zamozny, właściciel domu przy ulicy Derybasowskiej, powróciwszy wieczorem do domu, zastał żonę całą w łzach. Zapytana o powód żalu, żona mu objaśniła, że kucharka, będąc pijaną nagadała jej mnóstwo słów grubiańskich. Pan N. natychmiast udał się do kuchni i zapowiedział, żeby kucharka nieuwazała siebie nadal za sługę jego i żeby dłużej nad godzinę w domu jego nie pozostawała. Kucharka jeszcze nie wytrzęwiona, na oświadczenie pana N. odpowiedziała grubiaństwem, żonie zaś jego, która w tej chwili weszła do kuchni, wyraźnie dała do zrozumienia, jakoby wiedziała o jakichś intrygach. W zapędzie oburzenia p. N. uderzył służącą i nieszczęściem trafił w samą skroń. Kucharka upadła i po kilku minutach umarła. W pierwszej chwili pan N. chciał natychmiastawiadomić policję o tym wypadku, lecz potem przystał na projekt stróża, który się podjął wynieść trupa z domu i położyć przed gmachem policyjnym. Jak zamierzono, tak i postąpiono i zapewne następnie policja ogłosiłaby by otam, że „oto z dnia tego na ten, znaleziono trup niewiadomego stanu kobiety; po obdukcji pokazało się że kobieta ta, będąc w stanie pijanym, umarła, od stłuczenia się”. Lecz tak się zdarzyło, że stróż w pośpiechu zostawił zarazem bicz powozowy z cyfrą pana N. Bicz ten właśnie posłużył za wskazówkę do poszukiwania winnych. Obecnie pan N. jest aresztowanym. Powiadają że winowajca posiadał powszechny szacunek. „Nikołajew. Wiestnik”.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Zawieszenie broni w Neuilly, które miało nastąpić najpierw w niedzielę, potem w poniedziałek, zaczęło się naprawdę dopiero na trzeci dzień 25go o godzinie 9ej zrana i trwać miało tylko do 5ej popołudniu. Jakże skąpemi są i dla siebie samych i dla ludzkości strony wojujące dziś we **Francji!** Z jaką ostrożnością, z jaką przezornością prawniczą—jakże leniwie udzielał Wersal swoje zezwolenie na ten ośmio-godzinny wypoczynek, który nie będąc wcale przeznaczonym choćby tylko na grzebanie poległych gwardzystów, nie mógł mieć nigdy charakteru zwykłych układów zawieranych w bojowej wrzawie.

Kiedy 22 go zapowiadano już w Paryżu krótkie wytchnienie, tymczasem w Wersalu w zasadzie nawet jeszcze niezgodzono się na nie i dopiero wtedy gdy Liga ofiarowała obu stronom usługi swe, udzielono mieszkańcom Neuilly, prawo wyjścia z ciemnych piwnic, w których się ukrywali przed nieubłaganym—bratnim ogniem walczących. Aby przypadkiem nie przyszło komu na myśl zrównanie prawne stron zawieszających walkę, wymyślono nową manipulację. Liga republikańska dostarczyła i Paryżanom i Wersalczykom z łona swego czterech delegatów, po dwóch dla każdej strony, i właściwie to Liga sama przestrzegająca na miejscu należytego wypełnienia umowy i utrzymywała kontrolę nad neutralnością, do jakiej się względem mieszkańców Neuilly obustronnie zobowiązano.

Za to nowa teraz trudność z Ligą. Przyjęcie jej delegatów jest uznaniem jej jako korporacji pośredniczącej między stronami, jest uznaniem zasady samego pośrednictwa, a właśnie tę zasadę potępia okólnik p. Dufaure do prokuratorów wymierzony przeciwko publicystom i dziennikarzom, którzy pod maską pojednania kryją zamiary niezawisłe dla Zgromadzenia Narodowego i wszystkiego co zeń wypłynęło i ostatecznie za takie zamaskowanie się słusznie nazwani być muszą wrogami całej społeczności ludzkości.

W braku istotnych wiadomości wojennych, ograniczających się jedynie na doniesieniach o odsłonięciu nowych baterji, o rekonesansach, o niewielkich potyczkach na południu i kanonadzie, która zawrzała na nowo do 25 go; depeze dzisiejsze przyniosły nam obfitą literaturę ministerjalną, w której pp. Thiers, Picard i Dufaure, starają się prowadzić dalej propagandę na umysły pocziwych prowincjałów,—aby im wreszcie raz już wytłómaczyć, że wojna domowa jest koniecznością, że niema z niej wyjścia przez pojednanie, że Paryż i wszystko to co się nie zgadza ślepo na uchwały i rozporządzenia Wersalu i nie uznaje ich za bezwzględnie doskonałe,—jest nieprzyjaznem dla Francji. Okólnik pana Thiersa zakomunikowany z Reims d. 25-go b. m. wyraźnie nawet treścią swoją

tonem, stylem obliczony jest na wywołanie w ludności wiejskiej nienawiści do biednej, obalamucanej gwardji narodowej Paryża.

Już to w ogóle ludzie stojący dziś u steru Francji nie są szczęśliwymi w odezwach swoich i przemówieniach do narodu. Za najszcześniejszego mogły się jeszcze uważać p. Thiers który d. 19 lutego, wyrzekł te piękne słowa: „—Francja nieszczęśliwa dziś ale wkrótce się odrodzi“ a zaraz potem zaprzysiął wierność Rzeczypospolitej. Artykuł dziennika urzędowego z d. 10 marca i okólniki przez dwa tygodnie po dniu 18 mar. znamionują człowieka wolnego od wszelkich namiętnych, koteryjnych, stronnicych wpływów.

Wszystko co się stało potem, nosi już na sobie charakter tej większości, którą deputowany Paryża Brunet, występujący z propozycją zgody na posiedzeniu 19-go kwietnia w uniesieniu żalu i gniewu nazwał: „druzgoczącą“. Tak, ta większość druzgocze wszystko co się nie dzieje podług jej myśli, a czy myśli ta zbawi Francję, to dopiero wypadki pokażą.

Pomimo małych widoków powodzenia idei pokojowych, skutkiem nieprzyjaznego usposobienia panującego w najwyższych sferach Wersalu, Liga republikańska łącznie z Syndykatami kupców przemysłowców i robotników, poparta przez deputowanych Lyonu, nie traci nadziei, że szturm, którego uniknął Paryż od Niemców, oszczędzony jej będzie także i od Francuzów, bada ciągle grunt po obu stronach i zamierza wydać nowy, ostateczny manifest pokoju.

Manifest ten oparty będzie zapewne na punktach ustępstw żądanych dla Paryża, jakie Agencja Wolffa podała dwa dni temu. Punkta te odbiegają znacznie od pierwszego programu podanego już na tem miejscu i są następujące: Departament Sekwany znosi się. Gminy zamiejskie wcielają się do dep. Seine et Oise. Prefektura dep. Sekwany i prefektura policji zniesione. Paryż rządzony będzie przez radę municypalną i rady okręgowe. Na każde 20,000 lub cyfrę zbywającą a wyższą nad 10,000 mieszkańców przypadnie jeden radny. Rada municypalna wybierze mera i pomocników, albo też ustanowi komissję wykonawczą z 3 ch do 5-ciu członków. Z wyjątkiem czasów wojennych straż zbrojna Paryża i fortów zostawać będzie ciągle w rękach gwardji. Z linii inżynierji tylko konsystować będzie w mieście dla robót fortyfikacyjnych. Municypalność wybiera sztab generalny gwardji narodowej. Inne szarże wybierane są przez samą gwardję.

Zdaje się że w tych wszystkich żądaniach niema nic niebezpiecznego dla Francji.

Liga republikańska ma prawdopodobnie związane już stosunki z municypalnościami miast większych. Zbiorowe ich wystąpienie w danej chwili mogłoby spowodować reakcję w postanowieniach i usposobieniach najwyższych sfer Wersalu. Z drugiej strony Komuna nie będzie żadną stanowczą przeszkodą: dziś już widac chylenie się jej do upadku. Przy energii szczerych republikanów będzie ją można zwalić, gdyby się opierała gdzie.

Wojna wszakże większe ma za sobą prawdopodobieństwo niż pokój. Wojnę też zapowiada w okólniku swym Thiers, donosząc o ukończeniu przygotowań zaczepnych. „Times“ zawiadamia, że napad tym razem wykonany będzie na czterech punktach: przy bramie Maillot, od strony St. Ouen (na północy poniżej St. Denis) pod Charenton i Alfort między Sekwaną i Marną i wreszcie na łodziach kanonierskich w kierunku Point du jour.

Do projektowanego przez rząd belgijski nowego prawa o wyborach, lewica Izby deputowanych wniosła poprawkę, którą „pisanie i czytanie“ stawia dla wyborców jako przygotawczy warunek do korzystania z prawa wybierania. P. Couvreur autor poprawki, określa tę zdolność w następujących wyrazach: „Czytać i pisać umieją ci, którzy cudze myśli zawarte w drukowanym tekście rozumieją, a swoje własne myśli piśmiennie wyrazić potrafią.“ Na dwa tygodnie przed wygotowaniem list wyborczych, wyborca chcący być do nich wciągniętym winien wykazać swoją zdolność do czytania i pisania przed trzema przysięgłymi członkami, którzy składają komissję funkcjonującą na koszt skarbu i których protokoły wciągane będą do archiwów gminy. Od egzaminu tego wolni są wszyscy posiadający stopień naukowy lub dyplom nauczycielski wydany przez prawnie istniejący zakład naukowy i tacy, którzy okazały świadectwo dowodzące iż uczęszczali do szkoły elementarnej lub średniego zakładu naukowego.

Czy ta poprawka, mająca w braku innych zalet cechę oryginalności, zostanie przyjętą, niedaleka przyszłość okaże. W każdym razie systemat przymusowego i ściśle kontrolowanego elementarnego nauczania, uczyniłby ją zupełnie zbyteczną.

Reprezentacja duńska ma się znów wkrótce zająć projektem reorganizacji armji w większej części wy-

pracowanym przez generała Raaslöff. Głównymi punktami projektu są: jaknajkrótszy czas służby i możliwe zmniejszenie budżetu. Czas służby w szeregach oznaczony jest na trzy miesiące; potem następuje w trzech latach po sobie idących po sześć tygodni ćwiczeń i rozpuszczenie żołnierzy, którzy tylko w razie wojny pod sztandar mają być powołani. Rezerwa będzie zniesiona, a wszystkie wojska mają składać armję połową. W tym celu według powyższego projektu, kadry winny być powiększone i przybrać stały charakter. Projekt cały ma jedną charakterystyczną cechę: jest czysto odpornej natury.

Telegraf doniósł przed kilku dniami, o gwałtownej mowie republikańskiego deputowanego Castelara w hiszpańskich Kortezach wymierzonej przeciwko nowej dynastji. Według dzienników belgijskich mówca oświadczył, że stronnictwo republikańskie wypowiada dynastji sabaudzkiej nieprzejednaną wojnę i że on, Castelar, ma zamiar przedstawić wniosek usunięcia króla od tronu. Skutkiem takiego wniosku, który naturalnie nie może przejść w Kortezach, będzie tylko pozyskanie nowych dla monarchji sympatji.

Rosprawy nad reorganizacją armji w Szwecji dały powód do pewnego epizodu, który w nader znaczący sposób charakteryzuje usposobienia urzędowych sfer sztokolmskich dla Niemiec i który zmusił ambasadora pruskiego do wmięszania się do dziennikarskiej polemiki dla odpowiedzenia na insynuacje przeciwko rządowi niemieckiemu wymierzone.

Od początku dyskusji nad reformami wojskowymi, większa część organów szwedzkich, a przedewszystkiem dzienniki broniące polityki gabinetu, rozpowszechniały groźne pogłoski o intencjach Prus i o środkach jakich Niemcy użyć zamierzają dla narzucenia Szwecji swego zwierzchnictwa. Według tych organów Szwecja zalana jest szpiegami pruskimi; właściciele niemieccy osiedleni w Skałdji, mieli publicznie oświadczyć, że się nie uważają za obywateli szwedzkich, ale raczej za przednią straż cywilizacji niemieckiej; inżynierowie pruscy mieli być widziani w okolicach twierdzy Carlskrona; a pewien pruski mąż stanu utrzymywał jakoby, że nabycie tej stacji morskiej jest Prusom nieodbitnie potrzebnem dla utrwalenia ich panowania na Bałtyku. Gdy te fantazyjne wieści nie wywarły pożądanego wrażenia, a opozycja przeciwko projektowi rządowemu coraz wyraźniej się uwidatniała, obrońcy polityki ministerjalnej postanowili zadać cios stanowczy. W wigiliję dnia oznaczonego na rosprawy nad reorganizacją wojskową, dziennik ministerjalny „Nya Dagligt Allehanda“ oświadczył że obawy dotyczące postawy Prus, nie są zmyśnione i że to państwo rozpoczęło już formalny nacisk na niepodległość Szwecji. Według powyższego organu intencje Prus zostały jasno sformułowane przez posła tego państwa w rozmowie z osobistością posiadającą zupełne zaufanie redakcji dziennika: baron Richthofen miał oświadczyć, że drażniący ton prasy sztokolmskiej podczas ostatniej wojny i po jej ukończeniu i sympatje francuzkie tak jawnie, tak otwarcie wyrażane przez publiczność szwedzką, mogą dać powód do wojny z Niemcami.

Na te kategoryczne oskarżenia baron Richthofen odpowiedział przez dzienniki, że w zapewnieniach „Nya Dagligt Allahanda“ niema ani słowa prawdy i że uwagi udzielone wzmiankowanej w artykule osobistości, nie groźnego dla Szwecji nie zawierały. „Ograniczyłem się, mówi baron Richthofen, na zaznaczeniu faktu, że postawa prasy sztokolmskiej miała na celu podburzanie za jakąbądź cenę ludu szwedzkiego przeciwko Niemcom i usposobienie jej do przyjęcia fantastycznych projektów. Przypomniałem też, że taktyka podobna mogła pociągnąć dla Szwecji równie smutne następstwa, jak te które Francja zawdzięcza podżeganiem prasy paryskiej.“

(Nord. Allg. Ztg. Indep. belge.)

Wiadomości Telegraficzne.

Wersal 24-go wiecz. g. 6.—„Agence Havas“ Z wyjątkiem lekkiej kanonady pomiędzy Mont-Valerien i Porte Maillot nic ważniejszego nie zaszło. Pouyer-Quertier wrócił do Wersalu.

Paryż 24-go g. 6 m. 30 wiecz.—Ogień wagonów pancernych zmusił wersalczyków do cofnięcia o kilka metrów baterji zamku Becon i zmusił do milczenia działa wersalskie w murach Asnières. Pułkownik Cecilia, nowy komendant placu, oglądał dziś całą linię bastjonów od Point du jour do Muette i zadowolony jest z rezultatu tego przeglądu. Na płaskowzgórzu Montmartre urządzono nowe baterje, panujące nad płaszczyną w St. Denis.

Paryż 25-go.—„Agence Havas.“ Wczoraj odbyto rekonesans z fortu Vanves ku Chatillon. Wersalczyki ustawili nową baterję o 500 metrów poniżej płaskowzgórza. W stronie Billancourt potyczka bez rezultatu. Wydano rozkaz zaprzestania ognia o god. 6-iej na całej linii. Dziś z rana powrócili delegowani Lyonu

z Wersalu wydadzą oni łącznie z Ligą republikańską manifest do stron wojujących. Wczoraj sfederowani odbyli rekonesans ku Bagneux; wersalczyki w znacznej sile stojący zmuszeni do odwrotu.

Paryż 25-go z rana.—„Journal officiel“ komuny oznajmia, że zawieszenie broni w Neuilly zacznie się dziś o godz. 9 z rana i trwać będzie do 5 wieczorem. Mieszkańcy będą mogli wynieść się z miasta. Komuna nakazała wszystkie opróżnione mieszkania w Paryżu, w drodze rekwiizycji, oddać na użytek mieszkańców, których bombardowanie zmusi do opuszczenia swych mieszkań. Rigault podał się do dymisji z urzędu delegata komitetu bezpieczeństwa; następcą jego Cournet. Na wieść o wyjściu Niemców z fortów północno-wschodnich, komendant Vincennes uzbroił wały. Skutkiem tego zjawił się parlamentarzysta niemiecki i przypomniał konwencję z 28 stycznia. Cluseret wydał natychmiast rozkaz rozbrojenia wałów. Pyat pozostaje nadal w komunie.

Paryż 24-go wiecz.—Dziś zaszły utarczki pod Asnières i Neuilly. Wersalczyki spią wielkie szafce pod Gennevilliers i na wyspie Grande Jatte.

Wersal 25-go.—„Agence Havas“ donosi: Dziś z rana silna kanonada. Baterje pod Meudon, Breteuil i Chatillon rozpoczęły ogień przeciwko Vanves, Montrouge i Point du jour.

Hawr 24-go.—Cztery wielkie parowce kompanji trans-atlantycznej powróciły z Hamburga próżne, bez jeńców.

Londyn 25-go.—Z Wersalu telegrafują do tutejszych dzienników: Thiers miał w niedzielę drugą naradę z księciem następcą tronu saskiego i z generałem Fabricie „Daily News“ donosi, że Thiers ma zamiar zbombardować Paryż, skoro tylko forty zajęte dziś przez Niemców znajdą się w posiadaniu Francuzów.

Reims 25-go.—Okólnik Thiersa: Dni ubiegłe minęły na przygotowaniach inżynierskich i koncentracji wojsk. Korpusy utworzone w Cambrai, Cherbourg i Auxerre razem z jeńcami powróconymi z Niemiec zajęły stanowiska pod Wersalem i zwróciły na siebie uwagę zarówno przez poważną jak silną postawę. Pomiędzy niemi poznaje się nieustraszonych żołnierzy z pod Gravelotte, którzy walcząc jeden na dwóch, bez ustępowania wtył stoczyli jedną z największych bitew naszego wieku. Tutaj tworzą się dwa oddzielne korpusy pod generałami Douai i Clinchant. Przez dwa dni ostatnie walczone pod Bagneux (na południu). Przedwczoraj powstańcy zawiadomieni o wznoszeniu barykad w Bagneux, napadli na tę wieś najpierw w 200 ludzi którzy poszli w rozsypek, następnie w dwóch kolumnach po 1000 ludzi. Mały garnizon złożony z dwóch kompanji 46 pułku przypuścił powstańców na odległość 100 metrów i następnie morderczym ogniem zmusił ich do ucieczki. Droga pokryła się ich trupami. Dziś chcieli wznowić walkę i ruszyli mając na przodzie oddział pod dowództwem jakiegoś sierżanta. Tyralsjerzy pułku 70 posłani w zasadzkę, powitali tę avant-gardę strzałami na bardzo bliską odległość i znieśli ją do szczytu. Sierżant i jego ludzie pozabijani. Zgroźną przejmującą czerwoną chorągiew i chorągę od niej znajdującą się w naszym ręku.

Te małe utarczki, które miały na celu zepsucie nam robót, celu tego bynajmniej nie osiągnęły. Roboty już ukończono i działania wstępny bojem wkrótce się rozpoczną.

Wersal 24-go.—Okólnik ministra sprawiedliwości Dufaure z okoliczności nowego prawa prassowego przeciwko dziennikarzom i publicystom skierowany, przycyfa ich bezwstydnymi obrońcami dyktatury cudzoziemskich. „Stawiają oni, — mówi okólnik, — na jednej linii zgromadzenie narodowe wyszłe z wolnych wyborów i mniemaną komunę Paryża: pod pozorem pojednania, zwodniczą mową przytępiają wszelkie uczucie sprawiedliwości, gotowi są patrzeć jednym i tem samem okiem na prawny porządek i na powstanie; na potęgę, którą wytworzyła Francja i na dyktaturę, która rozpoczęła byt swój od zbrodni, a podtrzymuje go przestępstwem. Tacy pisarze, — reasumuje wywód swój p. Dufaure, — są nie tylko nieprzyjaciółmi tego lub owego rządu, ale wrogami całej społeczności ludzkiej.“ W końcu minister nakazuje bezzwłoczne ściganie każdego przestępstwa, jakiego się prasa dopuści i zapowiada energję rządu w tym przedmiocie.

Wersal 25-go przed południem.—„Journal officiel“ donosi że forty prawego brzegu zostaną tak długo w ręku niemieckim aż do póki Paryż nie będzie poskromionym. Rząd nadaremnie zwracałby się do kredytu przed osiągnięciem tego rezultatu. Okólnik Picarda w przedmiocie wyborów municypalnych poleca pozostawienie wyborcom jak największej swobody działania. Gdyby jednak agencji lub współwinni powstańców paryjskich usiłovali wywołać jakie niepokoje— należy je z energją przytłumić. Minister oznajmia że wkrótce po wyborach municypalnych, odbędą się

wybory uzupełniające do Zgrom. Nar. i do rad generalnych.

Londyn, 24go.— Liczny tłum robotników udał się do gmachu Parlamentu dla doręczenia Izbie deputowanych petycji przemawiającej przeciwko opodatkowaniu zapalek. Nie wydarzyły się przy tem żadne rozruchy.

Izba wyższa. Earlof Kimberley zapowiada bill na podstawie zeznań złożonych przed Komisją Izby, dla ścigania przestępstw i obelg, jakich się dopuszczają w hrabstwie West-Meath tak zwane stowarzyszenia bezpieczeństwa.

Izba niższa. Mocja White ganiąca nowe podatki jako nieusprawiedliwione, została odrzuconą 257 głosami przeciwko 230.

Haga, 24go.— Na dzisiejszem posiedzeniu Izby drugiej, Rząd przedstawił wniosek do prawa o odstąpieniu posiadłości holenderskich w Gwinei.

NIEBEZPIECZNA CIEKAWOŚĆ.

W ciągu wojny francuzko-pruskiej, oprócz zwykłych satellitów dążących za śladem wojsk, kruków i maruderów, podążały jeszcze masy turystów, których wiodła prosta ciekawość i potrzeba silnych wrażeń.

Po pójściu do miejsc zbroczonych i trupami zasłanych, po miastach zburzonych, wśród zgliszczów i ruin, snuły się gromady takich ciekawych.

Najwięcej ich dostarczała Anglja, lecz i inne narodowości miały w ich szeregach swoich przedstawicieli.

Pomiędzy wielu którzy takiej ciekawości oprzeć się nie mogli, znalazł się pewien Holender, kawaler pięćdziesięcioletni i majątny kupiec niejaki M. van B.

Interesa handlowe sprowadziły go do Brukselli. Czytanie gazet, opowieści podróżnych i bliskość północnych departamentów Francji, gdzie właśnie walczyli: generał Faidherbe z generałami Manteufflem i Goebenem, zaostriły ciekawość pana van B. tak, że mimo wrodzonej ostrożności Holendra i kupca, postanowił koniecznie zobaczyć Bapaume, gdzie właśnie niedawno stoczona była bitwa.

Projekt swój bezwzględnie postanowił doprowadzić do skutku.

Nazajutrz już przyjechał do Cambrai i w restauracji krzepił się smacznym obiadem na trudy dalszej drogi.

Pomiędzy nim a siedzącymi przy sąsiednim stole dwoma młodymi ludźmi, zawiązała się rozmowa.

Ujmująca powierzchowność, eleganckie ubrania, dowcip i wesołość ich tak przypadła do gustu naszemu Holendrowi, że szczerze się cieszył ze zrobionej znajomości.

Młodzi panowie oświadczyli mu, że są komisantami kupieckimi.

— Wprawdzie, próżnujemy teraz, dodał jeden z nich, bo handel w dzisiejszych czasach nie bardzo prosperuje, a podróżować dość trudno.

Van B. odpowiedział im na to że właśnie przybył do Cambrai w celu odbycia małej podróży. I opowiedział im swoje zamiary i plany.

— A to doskonale, zawołali jednogłośnie Alfred P. i Ryszard S., bo właśnie i my od kilku dni mamy ten sam projekt.

— Więc jedźmy razem, a panowie znający tutaj stronę zróbcie marszrutę. Szczęśliwy jestem że będę mógł przepędzić kilka dni w towarzystwie panów.

— My również, odpowiedział Alfred, lecz uprzedzamy pana że musimy iść pieszo i przygotować się na niedostatek i niewygody.

— Zgadza się na wszystko, odparł van B. Po obiedzie trzej podróżni ruszyli w drogę.

Unikając spotkania z wojskami zarówno francuzkami jak i niemieckimi, szli manowcami i bocznymi drogami.

Holender tymczasem studjował charaktery swoich towarzyszy.

Dziwiła go dokładna znajomość wszystkich operacji wojennych, i znajomość miejscowości.

Przywykłego do wygodek i smacznego jadła, gniewało tylko to że na obiady i kolacje, towarzysze zawsze zatrzymywali się w najędzniejszych karczemkach, a do żadnej pozorniejszej oberży nigdy wstąpić nie chcieli.

Od kilku dni już chodzili naprzóżno, a Holender jeszcze nie widział ani jednego ważniejszego pola bitwy.

Nareszcie pewnego dnia nasz turysta oznajmił swym towarzyszom że chce zwiedzić okolice St. Quentin gdzie dopiero co stoczona była krwawa walka.

Projekt przyjęto najchętniej. W drodze ku St. Quentin zatrzymali się w większej wiosce, gdzie mieli zjeść obiad.

Zasiedli do stołu, w tem w oknie i we drzwiach ukazały się pruskie mundury i bagnety.

Na ten widok dwaj Francuzi pobledli.

— Uciekajmy, zawołali, jesteście zgubieni!

I rzeczywiście rzucili się do okna prowadzącego na dziedziniec, lecz i tam już stało wojsko.

O ucieczce myśleć nawet nie można było.

Tymczasem do izby wpadli żołnierze i z okrzykiem radości schwycili Alfreda i Ryszarda.

Van B. ufny w swe papiery, i zbrojny holenderską zimną krewią nie ruszył się z miejsca. Mimo to i jego żołnierze pochwycili i kazali iść za sobą.

Nasz kupiec mówił trochę po niemiecku; słowem i papierami starał się wytłumaczyć, lecz to żadnego skutku nie odniosło.

Rad nierad, pod silną eskortą wraz z Alfredem i Ryszardem ruszyli ku kwatrze głównej generała Goeben.

W czasia marszu van B. zauważył że jego towarzysze zupełnie upadli na duchu.

Na wszystkie pytania jego odpowiadali tylko:

— Wzięto nas za szpiegów, a takie podejrzenie znaczy to samo co śmierć.

— Ho, ho! odpowiadał von B., łatwo się mogą usprawiedliwić z takiego zarzutu i panowie zapewne także. W najgorszym razie odwołam się do ambasadora.

Owszem powinniśmy się cieszyć, zobaczymy przynajmniej coś nowego.

Kiedy wchodzili do obozu pruskiego, dowódca eskorty odezwał się do jakiegoś z oficerów.

— Nareszcie złapaliśmy ptaszków. Tych dwóch młodszych poznaję doskonale. To ci sami co...

Dalszych słów niemógł już nasz turysta dosłyszeć. Dały mu jednak dużo do myślenia.

Niedługo stawiono ich przed generałem Goebenem, i sądem wojennym.

Jakiś wojskowy zdał generałowi raport o aresztowanych.

Okazało się, że Alfred P. i Ryszard S., byli istotnie komisantami kupieckimi, ale obok tego byli agentami generała Faidherbe.

Na to znalazły się nawet dowody piśmienne. Sami wreszcie oni nie zapierali się swoich czynów.

Pana von B. o nic nie zapytano. Nagle posłyszał z ust generała groźne trzy wyrazy.

— Alle drei zum Tode verurtheilt.

Przed magiczną siłą tych dźwięków, holenderska flegma van B. naraz znikła.

— Ależ panowie, drżącym ze strachu głosem zawołał do swoich towarzyszy, biorą mnie za waszego współnika, odezwiście się przecie, powiedzcie prawdę!

Wezwani prośbie jego natychmiast uczynili zadość.

On sam przedstawił papiery, opowiedział całą swoją podróż od Brukselli i spodziewał się, że natychmiast zostanie wypuszczony na wolność.

Tymczasem wymowa jego na nic się nie przydała. Odprowadzono go pod strażą do aresztu.

Tam van B. przepędził noc najniespokojniejszą w życiu.

Rano, o świcie, do aresztu weszło czterech żołnierzy i kapral.

Kazano mu iść. Niepokój Holendra doszedł do szczytu.

Napróżno pytał się, błagał. Na prośby i pytania odpowiadaano milczeniem.

Pewnym był że idzie na śmierć, nieprzygotowany, nie uregulowawszy nawet ksiąg handlowych.

Nawpół żywy przyszedł na plac gdzie już zastał towarzyszy w niedoli.

Wśród huku bębna rozległ się wystrzał. Alfred upadł.

Po chwili toż samo spotkało Ryszarda. Oficer dowodzący exekucją zbliżył się z kolei do naszego bohatera, któremu nogi i język z silnych emocji odmawiały posłuszeństwa.

— Widziałeś pan wszystko. Groziło panu wielkie niebezpieczeństwo. Spodziewam się że z nauki korzytać pan będziesz. Teraz jesteś wolnym.

Nie zwiedziwszy okolic St. Quentin van B. powrócił do Amsterdamu, a wrażenia podróży przypłacił kilkotygodniową chorobą.

— W przyszły poniedziałek, dnia 1go maja r. b., danym będzie o godzinie 7 1/2 wieczorem, w sali Doliny Szwajcarskiej, na dochód wdów i sierot w obecnej wojnie poległych niemieckich wojowników, wielki koncert wokalnoinstrumentalny pod dyrekcją p. A. Sonnenfelda. — Biletów po rs. 1, nabyć można w księgarniach: pana Ferdynanda Hösiack przy ulicy Senatorskiej Nro 496 i u panów: E. Wenda i Spółka, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście N° 412a. —2896—

Nowo otworzony
Zakład Litograficzny D. Horowitza,
przy ulicy Rymarskiej, Nr 741, nowy 14,
poleca się wykonaniem wszelkich **Robót Litograficznych,**
po cenach umiarkowanych. (11-14) —2143—

Do Głównego Składu
WYKSATYNY,
przy ulicy Żabiej Nr 949, nowy 1, na drugim piętrze.

nadszedł nowy transport gustownych i w różnych deseniach **Obić wyksatynowych,** nieprzemakalnych, nieplamistych nie dopuszczających moli i bardzo trwałych do **pokrycia mebli i powozów wewnątrz.** Nadto **Wyksatyny** czarnej na burki męskie. Przytem **Wyksatyny** grubej na pokrycie wagonów i wozów frachtowych, oraz **Wyksatyn** na walizy, sakwojaże i t. p. zastępującej zupełnie skórę co do mocy. Wszystkie te gatunki sprzedają się po nader przystępnych cenach. (4-6) —2528—



Wielki wybór
OBIEĆ PAPIEROWYCH
najświeższych deseni, w Składzie pod firmą:
J. ROŻAŃSKI,
ulica Miodowa Nr 9. —2407—

Onegdaj to jest we Wtorek, przy wyjściu z Teatru Rozmaitości, zamieniono przez omyłkę, wiszący przy łóżach 1-go piętra, **Paletot** koloru granatowego. Uprasza się o odesłanie z odebraniem swego. Zgłosić się można pod Nr 14, ulica S-to-Krzyżka do właścicielki. (1-1) —2907—

TEATR WIELKI. — Dziś: **Tancerze Europejscy.** (Pierwsze wystąpienie panny Lamare tancerki Teatru w Palermo). — Jutro: **Hamlet.**
TEATR ROZMAITOSCI. — Dziś: **Post-scriptum.** (1-szy raz). — **Niesmiały. — Czula Struna.**

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ
Dnia 15 (27) Kwietnia 1871 r.

Monety i Papiery	Żądano	Placono
Półimperjały Ros. rs. 6 k. 28		
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. 3 k. 85		
Obliży skarbowe 100 rs., (od kup.)		
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	89	11 88 61
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	88	36 87 86
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	88	33 88 —
Listy Zastawne miasta Warszawy	83	— 82 50
Obliży Tow. Kredyt. Ziemińskiego	100	— 99 67
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	55 73 21
Bilety Banku Cesars. za r. 1860	91	75 — —
Nowa Ros. poz. prem. z r. 1864	145	50 — —
" " z r. 1866	143	— — —
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	74	— 73 50
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej .	68	— — —
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	— — —
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	— — —
Akcje Banku Handlowego Warsz.	—	— — —
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	—	— — —
Obbligacje kolei żel. Terespolskiej	—	— — —
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	—	— — —
5% Listy zastawne rosyjskie . .	105	50 — —

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 138 8/9
Od Likwidacyjnych kop. 162 2/3
Od Listów Zastawnych nowych kop. 173 11/18
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 36 1/3
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 113 k. 70 rs. 113 k. 40
Londyn: 3 m. funt. st. rs. 7 kop. 72 rs. 7 kop. 70
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 91 k. 80 rs. k. —

Sprostowanie. — W dniu wczorajszym mylnie notowano List Zast. III-go okresu I-ej serji zamiast 90 12. 89 79. powinno być: Żądano 89 12. placono 88 79.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.
Dnia 26 Kwietnia 1871 r.

Termometr R.	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
wskazywał st. Ciepła	3 4	4 8	4 6

Dnia 26 największe ciepło 5.2 najmniejsze ciepło 3.0 st.
Barometr wznosi się nieznacznie.
Wiatr panujący północny.
Niebo pochmurne w dzień, wieczorem pogodne.
Dziś o godzinie 7 rano ciepła stopni 1.0 k.; barometr nieznacznie się wznosi, wiatr północny.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stóp 5 cali 1.

— **Ceny Targowe Warszawskie.** — Dnia 26 kwietnia placono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs: 7 k. 12 1/2 do rs. 8 kop. 10: — żyta wagi 230 do 240 do rs: 4 kop. 35 do rs: 4 k. 57 1/2: — jęczmienia 4-ro i dwurzędowego rs: 3 kop. 15 do rs: 3 k. 37 1/2: — owsa rs: 2 kop. kop. 55 do rs. 2 kop. 70: — kartofli rs. 2 kop. 10 do rs. kop. 25.

— **Okowite** placono dnia 26 kwietnia hurtową składniczą za garniec od k. 10 1/2 do kop. 141. Pojedynczą szyszkarską za garniec od kop. 142 do 143 kop.

WIADOMOŚCI KSIĘGARSKIE.

W Drukarni Czerwińskiego i Spółki, w Redakcji, Przeglądu Katolickiego, in aut. ra X. M. Gorzelańskiego, ulica Żelazna Nr 2449 nabyć można następujące dzieła religijne.

Miesiąc Marji (Maj) dla Młodzieży, (dla panien i dla chłopców), po kop. 20.

Zbiór Nauk i Przemówień do dzieci przy pierwszej Spowiedzi i Komunii Św., cena rs. 1 kop. 50 i rs. 1 kop. 80.

Przewodnik do pierwszej Spowiedzi i Komunii Św., kop. 50.

Mały katechizm według X. De Segur kopiejk 7 1/2.

Pamiętka Rekolekcji djecezalnych wielkonočných, przez X* kop. 25. (4-6) — 2437 —

Nakładem księgarni pod firmą **Józefa Zawadzkiego** w Wilnie, wyszło nowe bardzo ozdobne wydanie, powszechnie ulubionej książki do nabożeństwa:

GŁOS DUSZY,

Zbiór Nabożeństwa Katolickiego,

mieszczący w sobie kilka sposobów słuchania Mszy Świętej, Nabożeństwo na Wielki Tydzień, Nabożeństwo do Trójcy Przenajświętszej; do Najświętszej Marji Panny; do Świętych Aniołów Bożych; Nowenna o śmierć szczęśliwą; Modlitwy na główne uroczystości roczne, oraz pieśni kościelne. Wydanie nowe, poprawne i pomnożone. in 16-o w Naumburgu z ryciną i tytułem na stali.

Nieoprawne rs. 1 kop. 80,

Oprawne w saffjan rs. 3.

Oprawne w płótno angielskie za granicą ze złotymi wyciskami rs. 3.

Na najpiękniejszym welinie z dwoma rycinami i tytułem chromolitografowanym nieoprawne rs. 2 kopiejek 25.

Oprawne w szagren paryzki rs. 4.

Oprawne w szagren paryzki ze złotymi wyciskami, rs. 5.

Oprawne w aksamit z klamrą, rs. 6.

Jest do nabycia w księgarni wydawcy w Wilnie i na głównym składzie w księgarni **Michała Glücksberga** w Warszawie, tudzież we wszystkich krajowych i zagranicznych księgarniach. (2-3) — 2467 —

Wstępne Akordy

poezje

Mirosława Dobrzańskiego.

Biletów prenumeracyjnych na dzieło pod powyższym tytułem, dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach po Kop. 50. Po sprzedaży takich 200, z których dochód przeznaczają się na rzecz niezamożnych Studentów Uniwersytetu, książka niezwłocznie ukaże się w handlu księgarskim. (2-3) — 2724 —

Księgarnia **Gebethnera i Wolffa**. w Warszawie, otrzymała na Skład główny następujące kompozycje muzyczne:

Demiński Bol. „Władz Kotek,” śpiew na jeden głos z towarzyszeniem fortepjanu, słowa Wład. Belzy, kop. 30.

Hertz Michał. „Zakęcie,” pieśń z towarzyszeniem fortepjanu, słowa Gabryeli Żmichowskiej, kop. 15.

(1-3) — 2666 —

ATLAS SZKOLNY,

(w języku niemieckim),

z 24 map, pięknie kolorowanych złożony, za 30 kop., z prześlyką 45 kop., do nabycia w Księgarni **Maurycego Orgelbranda**, naprzeciw posągu Kopernika.

(1-3) — 2737 —

W Księgarni Celsa Lewickiego,

na Krakowskim-Przedmieściu, Nr 410, i w innych księgarniach, tudzież u Autora Ks. Ulaneckiego, S. T. i O. P. D., ulica Wiejska, Nr 5, są do nabycia:

Maj ilustrowany, nabożeństwo kompletne na miesiąc Marji, na welinie, kop. 15.

Marja w cudownych obrazach, z 40stu wizernkami, na welinie, kop. 30.

Miesiąc Czerwiec czei Bożkiego Serca poświęcony, kop. 45.

Wiadomość o Skaplerzach, kop. 30.

Ja jestem Niepokalane Poczęcie, N. P. Marja w Lourdes, od r. 1858 łaskami słynąca, kop. 50.

W powyższej księgarni znajdują się także do nabycia wszelkie **Książki religijne** nowo wychodzące i dawniejsze, oraz **Książki do nabożeństwa**, w oprawach różnych.

(3-3) — 2647 —

Monografia Hemorroidów

Dziełko Dra. André Lebel, lekarza fakultetu Paryzkiego. Do nabycia we wszystkich księgarniach.—Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa.

Taryfą celną Państwa Rossyjskiego pozycją 151, II Nr 36 i 37 upoważnione do prowadzenia.

Pigułki Dra Lebel z ekstraktu tejże rośliny przeciw Hemorroidom sprzedają się we wszystkich Aptekach Cesarstwa.—Skład główny w Warszawie u **A. F. Galle**.

(26-50) — 5617 —

Ogłoszenie.

Izba Skarbowa Warszawska

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 28 Kwietnia (10 Maja) r. b., o godzinie 12-iej w południe, w Sali Posie-

dzeń Izby Skarbowej, odbędzie się głośnie in plus licytacja, na dzierżawę Lokalu w domu Nr 406/7 w m. Warszawie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, składającego się ze Sklepu z dwoma Izbami, na lat trzy, poczynając od 19 Czerwca (1 Lipca) r. b.

Licytacja rozpoczeta będzie od Rs. 500 jednorocznej opłaty dzierżawnej.

O innych warunkach licytacyjnych dowiedzieć się można w Wydziale Dóbr Izby Skarbowej, codziennie, w godzinach służbowych. (3-3) — 2464 —

— **Zarząd drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej**, zawiadamia osoby interesowane, że przedmioty pozostawione w kwartale Iszym r. b. przez passazerów w powozach i na stacjach drogi żelaznej, odebrane być mogą za udowodnieniem własności od Zawiadowcy stacji Praga.

Wykazy tych przedmiotów znajdują się do przejrzania u Zawiadowców stacji: Praga, Siedlce, Łuków i Brześć. (3-3) — 2717 —

Ogłoszenie.

Rada Miejska Warszawska Dobroczywności Publicznej,

Podaje do wiadomości, iż z powodu niedojścia do skutku licytacji na dzień 5 (17) Kwietnia r. b. naznaczonej na dwuletnią od 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. dzierżawę domu pod Nr. 1258a w Warszawie przy ulicy Nowy-Swiat położonego, do tutejszego Szpitala Ś-go Ducha należącego, odbędzie się dnia 22 Kwietnia (4 Maja) r. b. o godzinie 12 z południa w kancelarji Rady Miejskiej Warszawskiej w gmachu Magistratu Miasta Warszawy, nowa przez opieczętowane deklaracje a następnie głośnie in plus licytacja, na wydzierżawienie rzeczonożo domu Nr 1258a, na rok jeden, od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1871 roku, do tegoż dnia 1872 r.

Praetium do licytacji oznacza się w zmniejszonej summie na rs. 3,000 za tę jednoroczną dzierżawę.

Licytacja zaś rozpocznie się od najwyższej oferty w deklaracjach podanej. Mający zamiar przystąpić do tej licytacji, obowiązani są w miejscu i czasie wyżej oznaczonym złożyć opieczętowane stosowne deklaracje, wyraźnie bez poprawek napisane na zwyczajnym papierze i dołączyć tytułem vadium rs. 300, które nieutrzymującemu się przy licytacji, zaraz zwrócone zostanie.

Warunki do licytacji są do przejrzania w kancelarji Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczywności Publicznej, każdodziennie od 9 z rana do 3 po południu, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych.

Rzeczywisty Radca Stanu, Szambelan, **A. Zaborowski.** (2-2) — 2803 —

Nieruchomość w Warszawie,

przy ulicy rynek Starego-Miasta, pod Nr 60 położona, składająca się z kamienicy masiw murawanej o parterze i trzech piętach, dwóch oficyn i licznych zabudowań, sprzedana będzie przez publiczną licytację, w drodze subhastacji w Wydziale I Trybunału Cywilnego w Warszawie, w dniu 19 Kwietnia (1 Maja) 1871 r., o godzinie 10-iej rano. Licytacja zacznie się od 2/3 części zniżonego szacunku, t. j. od sumy rs. 5987 kop. 83 1/2. Wadium rs. 1000. Warunki przejrzeć można w Kancelarji Pisarza Trybunału miejscowego i u podpisanego Obrońcy.— **J. Kokeli**, Obrońca przy Senacie. (1-2) — 2870 —

Rubli sr. 1200.

Jest do umieszczenia na pierwszym numerze hipoteki domu w Warszawie. Wiadomość w Aptece F. Fijałkowskiego, przy ulicy Nowo-Senatorskiej. (1-3) — 2876 —

Nauczycielka wyższej muzyki,

niemłoda, życzy mieć **Pokój** przy zanej familji, za Lekcje Muzyki, od S-go Jana. Warunki mogą być szczególnie dogodnie dla mających córki potrzebujące wyższego kształcenia. Lekcje mogą być wykładane we francuzkim języku. Taż Osoba życzyłaby wyjechać na wakacje na dwa miesiące. Mieszka na Pensji u W-żnej Pani Krakow, na Krakowskim-Przedmieściu, dom Grodzickiego, Nr 7 nowy. (3-3) — 2678 —

G U W E R N E R

z wyższym wykształceniem, posiadający języki: francuzki, niemiecki, polski i łacinę, **potrzebny jest zaraz**, do zamożnego Domu Obywatelskiego w Gub. Mohylewskiej. Wiadomość w **Domu Zleceń**, ulica Senatorska, Nr 20 nowy. (1-3) — 2884 —

Ktoby z PP. Studentów

Wydziału Medycznego,

potrzebował zajęcia, zechce się zgłosić na ulicę Nowy-Swiat, dom Wołowicza, Nr 1, mieszkania Nr 13. (1-1) — 2879 —

ZASTĘPCA DO WOJSKA

posiadający warunki wymagane przez Urząd Rekrucki, życzy sobie znaleźć interessowanych. Adressy przyjmuje Redakcja „Kurjera Warszawskiego“ pod lit. K. M. (1-3) — 2888 —

WENTYLE

Przelotne i kątowe

z lanego żelaza z flanszami i mosięzną osadą:
 1/2" 3/4" 1" 1 1/4" 1 1/2" 1 3/4" 2" cali średnicy
 Rs. 2.75 3.75 4.50 6 8 11.50 13.50 za sztukę.
 2 1/2" 3" 3 1/2" 4" 5" 6" cali śred.
 Rs. 17.50 20 22.50 25 30 35 55 70 za sztukę.
 Też same bez flansz z gwintem zastosowanym do rur gazowych, sprzedajemy od 1" do 1 1/4", od 1 1/2" do 2" cali średnicy o kop. 30, o 50 kop. taniej od powyższych cen.

Te wentyle są na składzie w dostatecznej ilości, a obstalunki wykonywane być mogą bezwzględnie.

KRAFT & KUKSZ,

w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1.

(1-0) — 2836 —

Potrzebną jest

Bona Niemka,

niezbyt młoda, mogąca się podjąć oprócz zwykłych obowiązków, pielęgowania i nadzoru nad osobą chorą. Wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat Nr 1, mieszkania Nr 13, na drugim piętrze. (1-1) — 2901 —

FOLWARK emfiteutychny Ludwinowo-Dębskie, w powiecie Pułtuskim, nad rzeką spławną Narwią, przy szosie, o 28 wiorst (4 mile), od Warszawy położony, rozległości 93 dziesiątyn (186 mórg m. n.), mający w tem lasu 8 dziesiątyn (16 mórg), z kompletnymi zabudowaniami gospodarskimi i obszernym dworem mieszkalnym, z inwentarzami lub bez, jest w każdym czasie do odstąpienia. Wiadomość u Zglenickiego, tu w Warszawie przy ulicy Chmielnej, Nr 6, codzień po 7-iej wieczorem, lub też na miejscu, przez Serock. (1-4) — 2893 —

RUSSKI LLOYD TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ



Transportów Morskich, Rzecznych i Lądowych W PETERSBURGU.

Ogłasza, iż Pan Józef Poznański w Warszawie, mianowany został Generalnym Agentem Towarzystwa, z upoważnieniem go do ubezpieczania wartości wszelkich transportów towarowych, nietylko w Cesarstwie i Królestwie, lecz i po za granicami kraju.

Tenże Jeneralny Agent mocen jest mianować agentów, ustanawiać premje assekuracyjne, wystawiać polisy, regulować straty, a w razie sporu Towarzystwo poddaje się wyrokom sądów miejscowych, obierając w tym celu prawne mieszkanie u rzeczonożego Jeneralnego Agentu swego w Warszawie.

St. Petersburg, dnia 10 (2,2) Marca 1871 r.

Założyciele Towarzystwa „RUSSKI LLOYD.“

Eugène Gibort, A. Elisejef, G. S. Rasterajeff, Eduard Tärstig, F. Rothermund, C. W. Schwaben, Burchard Fawsen.

JENERALNY AGENT TOWARZYSTWA RUSSKI LLOYD

Na mocy powyższej plenipotencji, zawiadamiam iż w imieniu i na rzecz Towarzystwa „Russki Lloyd“ rozpocząłem czynności wchodzące w zakres ubezpieczeń towarów transportowanych na morzach, rzekach, kolejach żelaznych i furach, przy ustanowieniu umiarkowanych składek.

Osoby interessowane raczą się zgłosić do Kantoru podpisanego w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej, po Nr 1382, onwy 47.

(4-6)

— 2524 —

Józef Poznański.

Pośredniczy
w umieszczeniu:
Guwernantek, Guwernerów, Bon
i osób do towarzystwa,
Kamilla Mierkowska,
Ulica S-to Jerska Nr 22 nowy.
(6-14) — 1931 —

Ktoby się chciał wyczyć
kroju krawieckiego męzkiego,
według najswiezszej metody, za zlozeniem **rs. 100,** które w ratach umowionych powracać się będą w przeciagu czterech miesiecy, takowego zupełnie się wyczy. Stół i stancja może mieć za ugoda. Wiadomosc przy ulicy Koziej Nr 4, mieszkania Nr 2, na 1 pietrze. (1-1) — 2872 —

Z. ISTRZE,
przeniosly swoja Pracownie wszelkich Ubiorow i Stroju damskich do domu W-go Piotrowskiego dawniej zwanego Roelera. Glowne schody od Krakowskiego-Przedmiescia, na 1 szem pietrze, poleca sie J.J. W.W. Paniom, które d. dzis dnia swemi wzgladami zaszczycac ja raczyly.
Do tezej Pracowni potrzebna jest
PANNA,
uzdatni na do Strojow, za dobrem wynagrodze- niem. (3-3) — 2731 —

KONICZYNA CZERWONA.
5 korcy koniczyzny czerwonej swiezej, z Dóbr w poblizu Warszawy polozonych, jest do sprzedania za przystepna cene. Mozna ja obejrzed w kazdym czasie, przy ulicy Grzybowskiej Nr 61, w domu gdzie jest na skladzie. (2-3) — 2807 —

SKŁAD TOWARÓW
Zelaznych i Galanteryjnych,
Broni palnej i przyborow myslivskich
Braci GENELI,
ulica Długa Nr 489A, drugi dom od Miodowej,

otrzymal wielki transport broni, od rs. 25 do rs. 120; Rewolwery kieszonkowe od rs. 15 do 25; Iadunki do tychze; Gilze do broni Lancastra i Lefosze od rs. 2 kop. 25 do rs. 3 kop. 50 za sto; Szrot, Kapiszony, oraz wszelkie przybory myslivskie.
Tenze Sklad posiada Lózka zelazne; Wagi decymalne, stolowe i sprężynowe; Wieszadla do sukien od 30 kop.; Noze ogrodnicze; Lopaty; Pilki; Maszynki do ostrzenia nozy od 35 kop.; Noze stolowe; Podstawki pod zelazka po 20 kop.; Chrabaszcz do zdejmowania obuwia, po 90 kop.; Przyciski do korkow, po 75 kop.; Brylantyna, proszek do czyszczenia wszelkich metali, funt 20 k.; Cegla ognio-trwała, sztukka 4 1/2 k. (3-3) — 2412 —

Dom drewniany o 5-ciu pokojach, kuchni, spiżarni i piwnicy, z wszelkimi zabudowaniami gospodarskimi w dobrym stanie, ogrodem fruktowym przeszło 200 sztuk drzew owocowych majacym, w miescie Sienicy, powiecie Nowominskim polozony od Warszawy wiorst 35 (mil 5), przy kolei Terespolskiej, jest do sprzedania z wolnej reki. Blizsza wiadomosc przy ulicy Krakowskie-Przedmiescie, Nr 419 na 2-tem pietrze u P. Karzewskiego. (2-3) — 2581 —

Kantor Informacyjno-Komissowy
Korpaczewskiego i Spólki,
Krakowskie-Przedmiescie Nr 71, naprzeciw Wystawy Towarzystwa Zachety Sztuk Pięknych otwarty codziennie od godziny 8 rano do 8 wieczorem.
Dopelnia nastepujace zlecenia i czynnosci:
1. **Wyszukuje zajecia i prace** dla ludzi obojga plici we wszystkich kierunkach: pedagogicznym, technicznym, technologicznym, agronomicznym, sztuk, przemyslu, handlu, rzemiosl i t. d.
2. **Streczy** kupna, sprzedaze, zamiany, najmy sklepow i mieszkau, obok tego urzadzony jest z osobnem wejsciem.
3. **Zlecen pogrzebowych,** jako to: Spisanie aktu zejscia, oplacanie pokladnego i karawanowego; dostarcza trumny, ubrania posmiertne i zalobne; karety i dorożki, uskutecznia ogloszenia; druk klapsydr; rozplekanie i rozsyłanie; wykonywa zlecenia murowania i rysowania grobow; stawiania nagrobkow i przesyłania takowych na prowincje; udawia przewozienie cial do grobow familijnych, slowem calkowity trud z uwzględnieniem wszelkiej mozliwej taniosci i oszczednosci, podejmuje spelnic i po informowac.
4. **Zalatwia** kazde zlecenie i udziela wszelkich informacji. (4-8) — 2529 —

Kapelusze Ryzowe i Słomkowe,
przyjmują się do prania i przerabiania na najswiezszy fason, po jak najprzystepniejszych cenach,
w Pracowni Strojow Damskich Walerji Czerniejewskiej,
przy ulicy **Nowy-Swiat, Nr 68 nowy,** w pierwszej oficynie prawej, zaś przy wejściu do sieni, drzwi po lewej stronie, (parter), Nr 8 lokalu. Stróż wskaże. —2503—

Rubli srebrem 1000,
jest do umieszczenia, za Administracją lub Zarząd domu w miescie w Warszawie. Wiadomosc powziac mozna pod Nr 549a, przy placu Krasinskim pod filarami u Markiewicza, zastac mozna od 12-tej do 4-tej po poludniu. (2-3) — 2791 —

Do nabycia
FOLWARK
dziesiatyn 330 (wlók 22 1/2), przy kolei zelaznej Petersburgskiej, o 3 wiorsty od stacji Lochow, jest do sprzedania lub zamiane za dom w Warszawie folwark rozleglosci dies. 330 (wlók 22 1/2), z inwentarzem zywym i martwym, chęć majacy kupna, zlozy swój adres w Redakcji pod literami Y Y. (2-3) — 2759 —

Używana Maszyna Parowa
o sile 30-36 koni, jako też **Dwa Parowe Kotly,** każdy o sile 25 koni, są do nabycia za ogólną sumę Rs. 1,600. Blizsza wiadomosc udzielaja
Kraft et Kuksz,
w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/91. (4-0) — 2689 —

SKŁAD FUTER
w Hotelu Europejskim,
z nadejściem wiosny przyjmując futra do przechowania przez lato, na dotychczasowych warunkach, upraszam aby osoby majace zamiar przerobienia, odnowienia lub w ogóle reparacji swych futer, przy oddawaniu takowych na przechowanie, porozumiec się zemna w tym względzie raczyly; w porze bowiem letniej, gdy jest czas wolny, kazda przerobka może być staranniej a nawet cokolwiek taniej dopelniona; pod zime zaś kiedy dzień krótki i wielka ilosc bywa obstalunkow, zmuszony jestem czesto z prawdziwa przykroscia przerobki takiej odmowic, z narażeniem się na niezadowolenie Szanownych swych Gości. **W. PAWŁOWSKI.** (3-3) — 2674 —

Nizej podpisany właściciel Pralni Bielizny przy ulicy Trebackiej pod Nr 636 (nowym 11) w domu W-go Szustra ma honor zawiadomic JW-nych i W-nych Panow a szczegolniej Panie, ze poniewaz nie mogi tu zadość uczynic robocie oddanej mu w swym fachu, zalozył dla dogodnosci Publicznej

Pralnie z Blicharnią naturalną,
w Jablonnie i jest przez to w stanie wszelkie roboty chociaz najwieksze uskuteczniac.
Bielizna będzie przyjeta w tym samym domu w Kantorze przy ulicy Trebackiej i mogą wielkie Domy tak jak Hotele, Restauracje i t. p., miesiecznie abonnowac podlug Cennika, którego w wyż wzmiankowanym Kantorze codziennie przejrzeć można.
Przytem przyjmuje wszelka garderobe męzka i damska do prania i wywabiania plam w calosci, oraz Atlasy, Aksamity, Materje i Rękawiczki. Kapelusze słomkowe do prania i fasonowania przyjmuję i wykonywam podlug najnowszych żurnali mód zagranicznych. — **M. Schwartz.** (2-6) — 2787 —

Jest do sprzedania w m. Kutnie
Jeleni stary oswojony i Oslica,
ze swiezym mlekiem za przystepna cene. Wiadomosc u Weterynarza na miejscu. (2-3) — 2794 —

PRALNIA
nowo otworzona na sposob zagraniczny, przy ulicy Marszalkowskiej, pod Nr 22-im nowym, gdzie przyjmują ubiory Damskie mianowicie Kołnierzyki, Suknie, Firanki, Koronki, Spodnice Peignoisy, oraz i Pióra do prania, na dole w oficynie gdzie Stróż wskaże. (2-3) 2644 —

Rodowita Niemka,
posiadajaca jezyk ruski, zyczy sobie miejsca do wyjazdu zagranice jako **Bona** przy dzieciach lub do towarzystwa. Wiadomosc przy ulicy Niecalej Nr 12, w szkole zenskiej, od godziny 10-tej z rana do 4-tej po poludniu. (2-2) — 2857 —

Młoda Osoba,
posiadajaca patent z ukończenia wyzszejo kursu nauk w pierwszorzednym rządowym zenskim zakladzie, zyczy sobie dawac lekcje korepetycji lub też przygotowywania do examenu klasy gimnazjalnych, również jak i udzielania lekcji muzyki. Uprasza się o pozostawienie adresu w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami B. S. (2-3) — 2758 —

Potrzebnym jest
BUCHHALTER a zarazem KASSJER,
z Kaucją od 2,000 do 3,000 Rubli, do interessu przy którym będzie miał zapewnione mieszkanie, pensje i procent 6% od zlozonej kaucji. Wiadomosc pod Nr 22, Krakowskie-Przedmiescie, na 2-giem pietrze do frontu. (2-3) — 2747 —

Ważna Wiadomosc!
Z powodu wyjazdu niespodziewanego, jest do sprzedania Fortepian palisandrowy z całym blatem metalowym, o czterech szprejach, zupełnie nowy. Ulica róg Marszalkowskiej i Chmielnej pod Nr 28 nowym mieszkania Nr 6. (3-3) — 2776 —

Jest do sprzedania
Fortepian Mahoniowy,
fabryki A. Wokalka, o 6 1/2 oktawach, w dobrym stanie, za Rs. 75. Wiadomosc przy ulicy Bialej, pod Nr 1 nowym, a pod Nr 1 mieszkania. (1-3) — 2894 —

Do Skladu Fortepjanow Zagranicznych L. Fränkla, przy rogu ulicy Bielanskiiej i Tiomackie Nr 599AB, nadszedl znakomity Transport Fortepjanow i Pjanin, z najpierwszych fabryk Berlińskich, Drezdeńskich i Wiedeńskich, z mechaniką Wiedeńską i Angielską, podlug systemu amerykanskiego, po jak najprzystepniejszych cenach. Za kazdy nabyty instrument Sklad poręcza. Fortepjany używane przyjmują się w zamian do nowych Fortepjanow lub Pjanin. Sklad sprzedaje Fortepjany i Pjanina na wyplate z gwarancją. (2-3) — 2767 —

Jest do sprzedania
Fortepian Mahoniowy
o 7-miu oktawach, w zupełnie dobrym stanie, za Rs. 200, fabryki Hintza Wiadomosc przy ulicy Swięto-Krzyzkiej, Nr 7 nowy, na 1-szem pietrze. Zastac mozna od godziny 11-ej rano do 4-ej po poludniu. (3-3) — 2733 —

Fabryka i Magazyn Mebli
F. OSTASZEWSKIEGO,
egzystujacy od lat kilkunastu, przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 1306, nowy 52, prawie naprzeciw Apteki Koopego, posiada znaczny zapas Garniturow Mebli w najswiezszych fasonach, gustownie i trwale wykończonych, do kompletnych umeblowan salonow i buduarow, sprzedaje po cenach znacznie znizonych, mając to na uwadze, iż mały zysk a czesty, więcej przynosi jak duży a rzadki. W tezej Fabryce jest używany garnitur cały kretonem kryty, Toaleta mahoniowa antyk, Szeslag, Kozetka i Sofa, za cene bardzo przystepna. (5-6) — 2436 —

Jest do sprzedania
Garnitur Mebli Mahoniowych:
6 Krzesel; 2 Fotele; Kanapa i Stół, kryte rypsem; mozna nabyć za cene bardzo przystepna, przy rogu ulicy Brackiej i Widok, Nr 1578, nowy 2. Wiadomosc u Tapicera. (1-3) — 2899 —

Na ulicy Złotej pod Nr 13, na pierwszym pietrze, mieszkania Nr 4, są do sprzedania
Meble mahoniowe,
jedwabnym materialem pokryte; Stółjadalny, Szafy jesionowe pojedyncze, Obrazy olejne, Gzmysy do franek i inne rzeczy. Ceny bardzo umiarkowane. (1-3) — 2873 —

Meble Gotowe.
W domu pod Nr 1384/5, nowy 41, przy ulicy Marszalkowskiej, wprost Fabryki Tabacznej „La Ferme“, od lat wielu egzystuje zaklad **Stolarzski,** znany z dokladnego wykończania swojej roboty, oraz **Skład gotowych mebli** różnego rodzaju. Tamże jest **garnitur mahoniowy** używany, urzędowej robo y, rypsem kryty, za przystepna cene. — **F. Libuda.** (1-3) — 2898 —

Jest do sprzedania
Bryczka nowa na resorach,
mocno zbudowana. Wiadomosc przy ulicy Pivnej, Nr 9. Stróż miejscowy wskaże. (2-3) — 2770 —

Są do sprzedania w kazdym czasie
Magle Angielskie,
przy ulicy Daniłowiczowskiej, pod Nr 495a. Wiadomosc na miejscu. (3-3) — 2609 —

MAGLE
prawie nowe, są do nabycia kazdego czasu, za bardzo umiarkowana cene z powodu nagłego wyjazdu. Wiadomosc na miejscu, ulica Niecała, Nr 6 nowy. (3-3) — 2703 —

RESZTY BIELIZNY,

damskiej i męskiej, ze składu pod firmą **Walerji Le-wickiej**, przy ulicy Hr. Berga, wyprzedają się do dnia 1-go Maja r. b. po bardzo **zniżonych cenach**. Zakupie-nie hurtowe tych przedmiotów, nawet dla któregośkolwiek z pp. handlujących, korzystnym być może. Tamże są do nabycia: **szafy, kontuar, kozetka, zwierciadło.**
(3-3) - 2799 -

W Pracowni Sukien Damskich

A. GALECKIEJ,

przyjmują się wszelkie obstalunki sukien i strojów damskich, wykończają się w przeciągu 24 godzin, odrobiona podług naj-wyższych wymagań gustu i elegancji. Suknie gotowe od rs. 6 i inne zaś ubiory i stroje, zastosowane od cen najniższych. Ulica Długa Nr domu 32, pierwsze piętro.
(3-3) - 2457 - **A. Galecka.**

DO SKŁADU

BRACI LESSER,

przy ulicy Rymarskiej, wprost Rządowej Pałaty,

nadszedł znaczny transport z zagranicy:

ROLET DO OKIEN

w różnych kolorach, deseniach i rozmiarach,

ROLET DREWNIANYCH MARKIZOWYCH,

[ściąganych, gładkich i kolorowych bardzo praktycznych.

Skóra Amerykańska na meble w różnych gatunkach i kolorach.

Gzymsy do firanek: złoczone, brązowe, mahoniowe i palisandrowe.

Ozdoby wszelkie do firanek i portier.

Ekramiki druciane do okien w oprawach i bez, które po cenach nader umiarkowanych sprzedają się, kupują-cym tuzinami odstępuje się stosowny rabat.

(3-3)

Stacje kolei:

Frankenstein, Ruhbank,
Czeski Skalitz, Nachod,
(Wisokow).

KAPIELE CUDOWA

Poczta

Stacja Telegraficzna.

W Hrabstwie Glatz nad granicą Czech,

Sławne źródło alkaliczne stalowe, pierwszorządna klimatyczna miejscowość lecznicza. Leczy cierpienia powstałe z wynisz-czenia ciała, braku krwi, choroby nerwowe, choroby chroniczne płuc, żołądka, zakatarzenia kiszek, jak niemniej z tych chorób powstałe cierpienia kobiece. - Srodki lecznicze. - Kąpiele i Tusze wód mineralnych i gazowe wody mineralne i Rzety-ca. - Otwarcie sezonu dnia 15 Maja. - Zamknięcie 30 wrześni. - Lekarze kąpielowi: Radca zdrowia Dr Scholz i Dr Jacob. Rozsyłanie wody mineralnej już rozpoczęło się. - Zarząd Kąpielowy (v. VEITH).

(2-3)

ZAKŁAD LECZNICZY

W GLEICHENBERGU

W STYRJI.

Środki lecznicze:

Wyborny klimat, doskona-ła Rzetyca, Zdrój Jana, Zdrój żelazny Pustelnika i Zródło Konstantego

Wskazania lekarskie:

W zakatarzeniach organów oddechowych, trawienia, mo-czowych i płciowych, w su-chotach, chorobach skrofuliz-nych i niedokrewności.

Dogodności miejscowe:

Wygodne mieszkania, Salon-kuracyjny i Gabinet do czy-tania, Restauracja, Muzyka i Teatr letni.

Kommunikacja:

Kommunikacja ze stacjami kolei: Gradec i Spielfeld, za pośrednictwem poczty dwa razy dziennie odchodzącej.

Zamówienia na wody mineralne przyjmuje Zarząd zakładu kąpielowego w Gleichenbergu. Broszur opisujących Zakład, dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach Austrii, oraz znaczniejszych Składach Wód Mineralnych, jako też przez

(5-8)

Dyrekcję Gleichenberskiego Tow. Akcyjnego w Gradcu.

KAPIELE KÖNIGSDORFF-JASTRZEMB

w Górnym Szlązku.

OTWARCIE SEZONU 15-go MAJA r. b.

Kąpiele będą już do użytku od 1-go Maja.

Zamówienia na Mieszkania, jak niemniej na Sole koncentrowane i Wody Mineralne, przyjmuje Zarząd Kąpielowy.

(8-10)

Zakład Fryzjerski i Perfumerja Aleksandra Lipink,

ulica Nowy-Świat, Nr 1257, nowy 41,

Poleca wyroby najświeższej mody w znacznym wyborze gotowe, oraz obstalunki jak najakuratniej wykonywają się po cenach przystępnych. *Gabinety* oddzielne damski i męzki dla ubierania głów, przytem *Maszyna Angielska* do czesania włosów.

Oryginalne Francuzkie wyroby, jako to: Pudry, Velontine, Fleurs de riz du Japon, Ylang-ylang i Poudres Rosse. Pomady: a la Violette de Parme, Creme Nutritive, Mon-daine, Miranda, Ylang-ylang i olejek Miranda z soku lilji i sałaty, przewyższający wszy-stkie olejki delikatnością zapachu i dobrocią. *Creme Froide Mousseuse* odznaczający się nadzwyczajną delikatnością *Rimmels-glycerine* w płynie, Mydła, Savon de Thridace, Sa- von Imperial de Russie, Savon du Harem i t. p. - Perfumy, Octy tualetowe, Woda Kolońska i t. p. przybory toaletowe. - Wszelkie zamówienia do *czesania damskich* po za obrę-bem Zakładu, skutecznie są przez samego właściciela, jako też przez jego zdolnych Pomocników.

(2-6)

- 2754 -

Potrzebny jest Agronom lub Praktykant,

uzdolniony do gospodarstwa wiejskiego, któryby miał odpow-iednie kwalifikacje z ukończeniem szkół, oraz z niejakiej praktyki już odbytej, tudzież żeby był obznajmiony z rachun-kowością gorzelnianą. Otrzyma odpowiednie wynagrodzenie i stół obywatelski. Można się zgłosić osobiście, wprost przez Siedlce, Łosice do Chotyca. Listownie nadsyłając adres swój, z dołączeniem opisu kwalifikacji. (3-3) - 2541 -

Potrzebne są

PANNY

oraz **Uczeń** do Magazynu Kapeluszy męskich. **M. Polen-der**, Nr 489, ulica Długa. (3-3) - 2560 -

Potrzebne są

PANNY

do szycia krawiecczyni, przyjmują się także do nauki. Uli-ca Bracka Nr 1585/6, dom Kowalewski, do Pani Holler, - Bliższa wiadomość u stróża. (1-1) - 2389 -

Poszukiwana jest 3-letnia

DZIERŻAWA DOMU

murowanego, w Warszawie, w okolicach niezbyt odległych od środka miasta, przynoszącego dochód roczny rs. 1500 do 2250. Ktoby z PP. Właścicieli wyjeżdżających z tutejszego miasta na prowincję, lub mający inne swe interesa do zała-twienia, życzył dom swój wydzierżawić człowiekowi pełne-mu zaufania, któryby strzegł jego własności, jak swej wła-snej pod względem całości, to bez pośrednictwa osób trze-cich, adres swój raczy zostawić w Redakcji „Kurjera War-szawskiego“, pod literami W. E. - Lub też sama osoba praktycznie obeznana, życzy sobie przyjąć obowiązek **Rządy domu.** (3-3) - 2659 -

Jest do umieszczenia

12,000 rs.,

na Nieruchomościach w Warszawie przy główniej-szych ulicach położonych. Bliższa wiadomość przy ulicy E-lektoralnej pod Nr 41, na pierwszym piętrze, codziennie do godziny 12 z rana. (1-3) - 2900 -



DOM z **Placem**, przy ulicy Pańskiej, pod Nrem 47, przynoszący dochodu Rs. 1000, bez długu, jest do sprzedania lub zamiany na **Fol-wark** dziedziczny, bez pośrednictwa. Wiadomość tamże, pod Nrem 1 mieszkania. (1-3) - 2381 -



Na Dom przy ulicy pierwszego rzędu, trzy-piętrowy, wartujący 36,000 Rs., potrzebna jest **Pożyczka** na 1-szy Numer hypoteki Rs. 18,000. Ktoby życzył udzielić takową, to ra-czy zgłosić się do Właściciela Domu przy ulicy Pod-wale, Nr 523 (18), na 2-gie piętro, i w tymże domu jest całe 1-sze piętro, składające się z 5-ciu Pokoi, Salonu z Balkonem, Przedpokojem, Kuchnią, Spizarnią, Piwnicy, Drwalni i Góry, od S-go Jana do najęcia. (2-3) - 2757 -

SKŁAD

Wapna i Materiałów Opalowych

LUBECKIEGO,

Alca Jerozolimska, Nr 19 nowy.

W skutek obniżenia cen Węgla w kopalniach Szlązkich

SPRZEDAJE:

Korzec Węgla grubego z odstawą rs. 1.

kostkowego kop. 90.

Drzewa sosnowego w szczapach szeń kub. rs. 10.

rabanego " " 11.

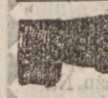
Wapno lasowane na łokcie kubiczne.

suche (białe i ciemniejsze), częściowo i na wagony z odstawą lub bez niej. (3-3) - 2421 -

BAZAR

Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury“

ulica Senatorska, obok Resursy Kupieckiej, otrzymał do sprzedaży na łokcie rozmaite gatunki: **Rypsu, Lustryny, Kamlotu i Adamaszku**, po cenach nader przystępnych z nowej fabryki. (3-3) - 2465 -



Z powodu rozsiewanych złośliwych wieści, mam sobie za obowiązek oświadczyć pu-blicznie: „Ze Rosyjskie Towarzystwo Ubez-pieczeń od ognia, założone w roku 1827, reprezentowane przez Agenta Jeneralnego W-go D. Rozen-bluma w Warszawie, i Agenta Specjalnego W-go Edmunda Tchorzewskiego w Petrokowie, z największym pośpiechem i prawdziwą hojnością wynagrodziło mi stratę, w ilości około 4,000 rubli, przez pożar zrujnowaną w dzierżawionym prze-zemnie majątku Stary Dwór w powiecie Łaskim. Przyczem Towarzystwo nie obróciło na korzyść swoją pomyłki, jaką w pierwotnej mojej deklaracji popełniłem. Stary Dwór, dnia 4 (16) Kwietnia 1871 roku. (2-2) - 2693 - **Adolf Kossobudzki.**

Z powodu zmiany lokalu, są do zbycia: **trzy duże lustra**, w złożonych ramach, dwie konsolle z marmurowymi blatami, różne meble i szlaban jesionowy. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej, w domu dawniej Skwarowa, Nr 77, na dru-giem piętrze, mieszkania Nr 6. (2-3) - 2750 -

PIWO BAWARSKIE Z BROWARU PAROWEGO

W. KIJOK & COMP,

oraz **Bielawskie, Drozdowskie znane Faro A' la Dreher'a i Porter** krajowy, znane już ze swej dobroci tak pod względem wykwintnego smaku jako też izdrowia poleca **Zakład Piwa krajowego i Zagranicznego**, przy rogu ulic: S-to Krzywej i Nowego Świata, dom Szumilina vis à vis Cukierni W. Semadniego. (6-6) —2530—

Skład Cementu Krajowego, przy ulicy Miodowej, Nr 495, w domu Grabowskich, zaopatrzonej został w świeży transport tak **Portland jak Roman-Cement**. Dalsze transporty ciągle nadsyłane będą. (1-16) —2742—

DWA MAGLE WIEDEŃSKIE są do sprzedania każdego czasu, z Mieszkaniami lub bez Mieszkania, przy ulicy Żelaznej, pomiędzy Chmielną a Złotą, w domu Kowalskich, Nr 1549K, (nowy 5). (1-3) —2866—

Zakłady Chemiczne
Mag. J. Leskiego i S-ki.
Niniejszem mamy honor powiadomić Szanowną Publiczność, że główny skład naszych wyrobów, jak również sprzedaż hurtowa i detaliczna, od dnia 1-go Kwietnia r. b. mieści się w handlu W. Bartmańskiego, przy ulicy Rymarskiej, pod Nr 471a, w domu Hr. Przędzińskiego. (1-3) —2871—

Przyjmuje się wszelką **Krawiecczyznę** damską, wykonywając jak najstaranniej podług świeżych fasonów. Ulica Grzybowska Nr 10, w oficynie, Nr mieszkania 11-ty. (1-3) —2875—

Mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że **Magazyn Ubiorów Męzkich**, istniejący przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, naprost Zamku, przeniesionym został na ulicę Krakowskie-Przedmieście, pod Nr 397, nowy 20, obok Szpitala S-go Rocha, i sprzedaje po niepraktykowanie niskich cenach. **J. Urbankiewicz**, (1-3) —2885— Krawiec.

Majster Piwowarski, wykwalifikowany i uzdolniony kilko-letnią praktyką, w największych zagranicznych browarach, piwnych i porterowych, poszukuje miejsca, lub też w braku takowego pragnie założyć Browar Piwa zwyczajnego. Wiadomość u Pana K. Machlajda, Właściciela Browaru przy ulicy Chłodnej, Nr 918, w Warszawie. (1-3) —2886—

Z rozporządzenia władzy zostaną sprzedane z licytacji przy 2-gim Pontonnym Półbataljonie w fortecy Nowogrodzkiej, **34 pontonne fury**, bez hamulców. Licytacja odbędzie się dnia 20 kwietnia (1 maja), przetargi zaś odbędzie się dnia 26 kwietnia (7 maja). (2-3) —2852—

Poleca się względem Szanownej Publiczności nowo-otworzony **Zakład Szycia Sukien, i wszelkiej Bielizny**, przy ulicy Niecałej, w domu pod Nr 5, mieszkania Nr 10. **CELESTYNY K.**, zapewniając, że starać się będzie zaufanie Publiczności pozyskać, wykończając robotę sumiennie. (1-6) —2903—

Ktoby sobie życzył mieć czyste i dobrze zrobione **OBIADY**, przy porządnej rodzinie, raczy się zgłosić o warunki do domu pod Nr 1 nowy, róg Brackiej i Widok, mieszkania Nr 19, pierwsze piętro. (1-4) —2902—

Skład Piwa.
Piwo Drehera prawdziwe Wiedeńskie; Piwo Tenczyńskie, Bock i Marcowe; Piwo Żareckie i Salvatore Żarecki; Piwo P.P. Haberbusch i Kijoka, wystaje i czyste. Każda butelka jest opatrzonej stosowną etykietą z firmą handlu. Porter Halla krajowy dubeltowy; Ekstrakt słodowy leczniczy Dra Karwackiego i Hoffa z Berlina; Buljon Liebiga, poleca Handel Win i Korzeni **J. A. Winklera**, Nowy-Swiat, Nr 1312a. (1-3) —2874—

MAMA
młoda, ze świeżym pokarmem znajduje się u Akuszerki Boreckiej pod Nr 2240, przy ulicy Dzikiej. (2-3) —2861—

Potrzebny jest **Uczeń do Cukierni**, dobrej konduity, w wieku lat 14 do 16, pierwszeństwo mają z prowincji. Ulica Długa Nr 592. — **W. Szwedowski**. (2-3) —2816—

WSZELKIE STROJE I SUKNIE DAMSKIE,

Tak z droższych jakoteż i z tańszych materiałów, od skromnego ubranka do bogatego kapelusza; od sukienki do codziennego użytku do wspaniałej sukni balowej, wykonują się przez uzdolnioną w najpierwszych Magazynach Mód pracownicę, przy ulicy Senatorskiej, obok domu Roeslera, Nr 7 nowy, na 1-m piętrze od frontu, gdzie przedtem istniał **Magazyn Strojów**, pod firmą: **P. CZABAN**.
Otwierając powyższy Zakład, mam zaszczyt polecić się względem JJWW. i WW. Damom, z tem z mej strony zapewnieniem, iż dołożę najusilniejszych starań, aby wszelkie z pracowni mojej wychodzące stroje, wykończone były dokładnie, podług najświeższych modeli, a przytem odznaczały się wykwintnym gustem i cenami umiarkowanymi, dla każdego stanu przystępnymi. Tym bowiem sposobem mam nadzieję zjednać sobie zaufanie i uznanie ogółu.
Nadsyłane z prowincji obstalunki, z akuratnością wykończane i śpiesznie odsyłane będą.

(2-6) —2638—

FELICJA.

O 10 wiorst od stacji kolei żelaznej Ruda-Guzowska, w położeniu nader przyjemnem jest do wynajęcia **Letnie mieszkanie**, składające się z trzech pokoi i kuchni. Właściciel tego majątku wdowiec, obowiązuje się codziennie, wynajmującym posyłać po mięso, pieczywo i korespondencje do blisko położonego miasteczka, oraz dawać na każde żądanie konia czy do kolei, lub na spacer. Tamże żądana jest mała Francuzka. Bliższą wiadomość udzieli W. Cieśliński ulica Freta Wazka, 3-cie piętro Nr 21. (2-2) —2828—

Dwa Lokale przy Alei Jerozolimskiej, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., w domu Nr 32, a mianowicie: 1) na 1-szem piętrze, z Balkonem, 6 Pokoi, Przedpokój, Kuchnia, 2 Piwnice, Stajnia i Wozownia, za Rs. 780 rocznie. 2) Na parterze, 5 Pokoi, Przedpokój, Pasaż, Kuchnia i Piwnica, za Rs. 450 rocznie. (2-3) —2756—

Do wynajęcia każdego czasu: **Trzy Pokoje, Przedpokój i Kuchnia**, od tyłu, z Piwnicą i Górą wspólną, za Rs. 280 rocznie, na Krakowskim-Przedmieściu, Nr 443. Wiadomość u Stróża. (1-3) —2882—

Pokój umeblowany, ze wszystkimi wygodami, do najęcia każdego czasu, przy rodzinie. Ulica Chmielna, Nr 8, mieszkania Nr 5. —2892—

Do najęcia od 1-go Lipca r. b., w domu Nr 1077a, nowy 14, przy ulicy Granicznej, gdzie Instytut Wód Mineralnych.
Apartament na 1-em piętrze, z widokiem i balkonem na ogród Saski, składający się z wielkiego Salonu, 5 Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Spiżarni, Pokoju dla służ i Pasażu. Na żądanie mogą być dodane jeden lub dwa Pokoje na Parterze w tym samym domu. Bliższa wiadomość na miejscu u Właściciela domu. (1-3) —2887—

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia w każdym czasie, **Sklep obszerny**, z **Urządzeniem i Mieszkaniami**, na bardzo przystępnych warunkach, przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 30 nowy (1893) (3-4) —2485—

Nr 1369. Na Zielonym Placu. Nr 1369.
9 Pokoi, Przedpokój i Kuchnia, ze wszelkimi wygodami, do najęcia zaraz, lub od S-go Jana. Wiadomość na miejscu. (4-0) —2729—

W domu pod Nrem 58A (1403A) przy ulicy Marszałkowskiej, idąc z Saskiego Ogrodu, po lewej stronie w drugim domu od ulicy Kredytowej, do najęcia od 1-go Lipca r. b., **LOKAL** frontowy na 1-szem piętrze, z Balkonem, złożony z 5-u Pokoi, Przedpokojem, Kuchnią i Piwnicą; może być ze Stajnią i Wozownią lub bez. Wiadomość u Stróża Pawła. (3-3) —2670—

Do wynajęcia od 1-go Lipca obok Banku, przy ulicy Elektońskiej pod Nr 745/6: **Sklep okazały z Pokojem**, Jeden Pokój, Przedpokój i Kuchnia, Stajnia i Wozownia. — Wiadomość u Właściciela domu lub u miejscowego stróża. (4-6) —2590—

Letnie Mieszkanie, składające się z 4 pokoi, kuchni, piwnicy, stajni i wozowni, w bardzo pięknym położeniu, naprzeciwko lasku spacerowego na **Czystem**. Wiadomość powziąć można we dworze, u pana Rodkiewicza. (2-3) —2801—

Trzy Pokoje z Kuchnią, na dole, od ogrodu, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., oraz **Ogród** obszerny owocowy i kwiatowy, przy ulicy Wspólnej, Nr 11 nowy. Wiadomość tamże u Właściciela. (2-3) —2691—

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., przy ulicy Kruczej pod Numerem 1680A, **Stajnia na 4 konie**, Góra nad nią, Dwie Wozownie i Stajnia w suterynie. Wiadomość na miejscu. (2-3) —2708—

SKLEP
jeden z najokazalszych w mieście, w domu Nr 412a, na Krakowskim-Przedmieściu, naprzeciw pałacu Hr. Potockich, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., lub nawet wcześniej. Tamże **Rygały** bardzo ozdobne do odstąpienia. (3-3) —2628—

Porządny Lokal: salon z balkonem, pięć pokoi, z taflowymi posadzkami, przedpokój i kuchnia, na pierwszym piętrze, przy ulicy Podwał, pod Nrem 511, do najęcia od S-go Jana. Wiadomość u Właściciela domu, w rynku Starego Miasta Nr 65. (2-3) —2786—

Onedaj, t. j. we Wtorek, idąc przez ulicę Ordynacką i Nowym-Swiatem, około 7-jej wieżozetem, zgubiono **Rs. 18**. Łaskawy Znalazca raczy złożyć za nagrodą jakiej zażąda, w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (1-1) —2867—

Zgubiono!
Dnia 23 b. m., po północy, przechodząc ulicami: Elektońską i Senatorską, zgubiony został **Szal czarny**, ze szlakiem tureckim. Łaskawy Znalazca zechce odnieść takowy do mieszkania W-go Chruszczewskiego Adwokata, przy ulicy Podwał, pod Nr 524, nowy 16, dom Głogowski. (1-1) —2897—

Nagrody rs. 3.
Zgubiona została w Sobotę przy wyjściu z Wielkiego Teatru lub w przechodzie po ulicy Czystej, Wierzbowej i Senatorskiej złota **BROSZKA** w wężyki. Znalazca raczy za powyżej podaną nagrodę zwrócić ją pod Nr 471c stary, obok Resursy Kupieckiej. (3-3) —2774—

Wychodząc z Teatru dnia 23 b. m., z przedstawień obrazów, zgubiony został **Parasol z materji jedwabnej**, koloru brązowego, laska dłuższa niż zwyczajna. Znalazca zechce oddać na ulicę Mazowiecką Nr 4, na 1-sze piętro, za nagrodą, lub do Redakcji Kurjera Warsz. (2-3) —2825—

W niedzielę dnia 23 b. m., w przejściu z ulicy Granicznej, Saskim ogrodem, Niecałą i Senatorską do mostu, zgubiona została **Broszka złota** z listkiem i kokardką, emalowana szafirowo, białą i zieloną. Łaskawy znalazca raczy zwrócić takową do Sklepu Piekarskiego, przy ulicy Granicznej w Bazarze za nagrodą jakiej żądać będzie. (3-3) —2800—

Zaginęły Kupony od dwóch Akcji, Nra: 781 i 782, sto-rublowych, Współki Żeglugi Parowej, pod firmą: Andrzej Hr. Zamojski i Współka. Stosownie zastrzeżenie ze strony prawego Właściciela Kuponów, gdzie należy, uczynione zostało. (1-1) —2895—

W dniu 4 (16) b. m., w mieście Gródnie zaginęły **Listy Likwidacyjne**, Królestwa Polskiego, a mianowicie: na rs. 500 Nr 015,677, i po rs. 100 Nra: 008,203, 008,669, 013,549 i 90,103. Ostrzegam się niniejszem aby nikt takowych N-rów nie nabywał gdyż stosowne kroki poczynione zostały, w razie zaś dostrzeżenia uprasza się o udzielenie wiadomości na Nowy-Swiat do domu Rozmanitha, pod Nr 1 mieszkania, za stosownem wynagrodzeniem. (2-2) —2796—

Z domu Nr 1417 przy rogu ulic: Siennej i Zielnej, zginał **Szczeniak Ceter**, cały biały z łatką złotą na lewem uchu. Ktoby go odprawił do Stróża domu, zostanie wynagrodzony jeżeli tego żądać będzie. (1-1) —2891—